



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

— **ZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM, ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** —

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja: Nr 38, telefon Nr 50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki prenumeraty, i ogłoszeń na stronie 4-jej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu dla Przemysłu i Handlu, ma zaszczyt, na zasadzie decyzji Rady, położyć do wiadomości, że zwyczajne roczne zebranie Reprezentantów zostało wyznaczone na dzień 17 Marca (Niedziela) r. b. o godzinie 4-jej po południu, w lokalu własnym, mieszczącym się w domu Nr 22 przy Alei II-jej w Częstochowie.

PRZEDMIOTY OBRAD ZEBRANIA:

- Otwarcie zebrania i wybór przewodniczącego
- Rozpatrzenie sprawozdanie Zarządu za 1911 r., łącznie z bilansem na 1 Stycznia 1912 r., rachunkiem zysków i strat oraz protokołami Rady i Komisji Rewizyjnej, a następnie zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat.
- Odczytanie protokołu zebrania reprezentantów z dnia 26 Marca 1911 r., i rozpatrzenie sprawy utworzenia posady Dyrektora-Zarządzającego.
- Wniosek Komisji Rewizyjnej i wnioski członków Towarzystwa, jeżeli ostatnie będą przedstawione zgodnie z przepisem §§ 39 Ustawy Towarzystwa.
- Podział zysków osiągniętych za 1911 r.
- Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków (budżetu) na 1912 rok.
- Wybory:
 - jednego członka Zarządu,
 - czterech członków Rady,
 - trzech człon. Komisji Rewizyjnej,
 - trzech kandydatów do Komisji Rewizyjnej.

Stosownie do § 38 Ustawy Towarzystwa. Zgromadzenie Reprezentantów ważne jest bez względu na liczbę obecnych.

BILANS CZĘSTOCHOWSKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU dla PRZEMYSŁU i HANDLU

STAN CZYNNY

po dzień 31 Grudnia 1911 roku.

STAN BIERNY

Kasa	44024	64	Kapitał obrotowy	66935	—
Rachunki przekazowe:			Kapitał zapasowy	850	—
a) w Banku Państwa, kas. oscz. i kas. pow.	300	—	Kapitały specjalne na kupno nieruchomości, depoz. dywid. lub nieprzew. straty	355	92
b) w prywatnych instytuc. finansowych	1597	78	Lokaty	222472	67
Udział Członkowski w Banku Centr. Tow. Wzajemnego Kredytu	500	—	Rachunki Przekazowe	189892	94
Papiery procentowe kapitału zapasowego	390	27	Weksle zredyskontowane		
funduszy obrotowych.	1646	24	a) w Banku Państwa.	16412	32
Weksle zdyskontowane miejscowe	339063	26	b) w prywatnych instytucjach finans.	28022	57
zamiejscowe			Korespondenci „Conto Loro”	9262	16
Dyskonto kuponów list. zast. i zob. termin.	382	84	„Conto Nostro”	104530	21
Pozyczki na zastaw	5848	70	Procenty niewypłacone od lokat	6794	27
Otwarte Kredyty	99608	25	10% Wniosk. członkowskie do zwrotu	3056	65
Korespondenci: „Conto Loro”	161765	71	Dywidenda nie wypłacone	457	80
„Conto Nostro”	4955	71	Sumy Przechodnie	1892	11
Ruchomości Towarzystwa	1169	10	Podatek skarbowy	938	94
Wydatki do zwrotu	1093	56	Procenty pobrane na rok następny	3233	40
Waluty zagraniczne	488	71	Zyski za 1911 rok.	7727	81
Bilans	662834	77	Bilans	662834	77

Buchalter: Telesfor Piłszka.

Zarząd: Prezes Aleksander Bezé
Członkowie: Teofil Fiszer
Antoni Siemicki

Dr. Z BEM

III Aleja Nr. 53, m. 6 vis à vis apteki B. Niemierko.

Powrócił i przyjmuje chorych codziennie od 8-9 rano i od 3-5 pop. Choroby wewnętrzne, dzieci i weneryczne. Stosuje podskórne i wstrzykiwanie Salvarsanu (lista 606). 2054

Michalina ŁASKA Już jedzie w otoczeniu trupy Warszawskiej

Tylko na cztery występy

Szczegóły w afiszach. — Bilety wcześniej nabywać można w Cukierni W-go p. Jackowskiego.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja Nr 19.

Urządzony według najnowszych wymagań. Telefon 334.

Program od Soboty 9 do Poniedziałku 11 Marca włącznie
Dziecko admirał Marakowa Statek do Dama kameljowa (wstrząsająca mania lodów „Jermak” (natura) jacy dram w 2-ach częściach).
Odszukała mężulka (komiczne) Hulaka męczennik (komedia)

duet Pp. BOLSКИCH
z nowym repertuarem MIŁOŚĆ SZTUBAKA i kuplety z życia PENSIJONARI.

Występy znakomitych elektrycznych ekscentryków ze swoją sceną NA JARMARKU
OLMS & CARBERT — bezustanny śmiech!!

TEATR ODEON W. Krzemińskiego II Aleja Nr 43. TELEFON Nr 4-77.

Program od Soboty 9 do Wtorku 12 Marca r.b. (włącznie)
Dziś Sensacja! Temat niezwykle oryginalny! Sensacja!
Trumna szklanna
Dramat fantastyczny w 3-ach częściach Część I-a: **Przebudzenie się.** - II-a: **Zemsta.** - III-ia: **Koniec marzeń niebiańskich.** Tajemniczość tematu i wspaniałe wykonanie, składają się na całość tego niezwykle obrazu.
Programu dopełnia:
Miasto Pescar w Włoszech (nat). — Prenc podróżnikiem (komedia)
Na scenie: **„Mąż znudzony”** Komedia w 1 akcie. Reżyser W. Kisielewski.
W pozostali „Fotoplastrykon”, w który: Neapol i jego okolice.
UWAGA: W każdy Wtorek od 4-6 specjalne przedstaw. dla dzieci i młodzieży.

Teatr Kinematograf

„KOMETA”
II Aleja Nr. 22. Telefon Nr 497.

Program od Soboty 9 do Wtorku 12 Marca. r.b.
TYGODNIK PATHÉ (natura)
W Szponach szaku (dramat w 2 częściach).
Kurorty w północnym morzu (natura).
NIEUZASADNIONA ZAZDROŚĆ (komiczne).

NAD PROGRAM:

Występy znakomitego humorysty-kuplety (autora)
A. OLSZEWSKIEGO
Na scenie odegrana będzie **podtytułem** **Z nędzy do pieniędzy** Wodewil w 1 akcie. ze śp. i tańcami. Reżyser St. Szosland.

J. SKALMIERSKI
BIURO TECHNICZNE w Częstochowie. Aleja II Nr. 22. Telef. 112.

INSTALACJE oświetlenia i motory elektryczne. ARTYKUŁY elektrotechniczne i techniczne. ŻYRANDOLE i LAMPY elektryczne. LAMPKI zarowe metalowe na składzie, Przedstawicielstwo fabryki budowy MŁY-NÓW i TURBIN systemu Francis, a Kujawski, Milewski i S-ka, w Lublinie. ARTYKUŁY MŁYNSKIE na składzie.

Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filii, Częstochowa II Aleja 23.

Otwiera dnia 15 Marca Wielki Wyczerpujący

SKŁAD NUT Pianino na miejscu.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONUWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOSCIELNE.

Częstochowa III Aleja dom własny Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

ABECADŁO DLA DOROSŁYCH

K

Każdy człowiek trzy rzeczy niech w pamięci chowa: Koniak, Krupnik Litewski, Maderę Szustowa!.

6103

(d. c. a.)

Op. Paweł BRONIAŃSKI

Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Nowy-Rynek skórze i weneryczne.
Przyjmie od 8-10 r. i od 3-5 p.p.
Pase od 2-3 po południu. — Stosuje
wzyskiwanie wódziny Salvarsanu (NATA 506).

I pókiż tego?

Jakoby dopełnienie artykułu niedawno w „Gońcu Częstochowskim” drukowanego p. Witeszczyka i p. Makowskiej dorzucił ja słów kilka.

Alkoholizm wtargnął we wszystkie dziedziń naszego życia zbiorowego, on nie tylko, że zatruł organizm niedojadłego osobnika, ale co gorsza, staje się źródłem najokropniejszej demoralizacji, jak to wykazałem w swym artykule „Kobieta i alkohol” powodem czynów wprost, można powiedzieć, zbrodniczych.

Zadna zabawa, żaden interes nie może się obyć bez flaszki; gdyby tylko skończyło się na wypiciu, ale, jak to mogłem zaobserwować, zwykła taka „wypitka” kończy się mniejszą lub większą bójką.

Chocoby wziąć za przykład wesela. Od ołtarza w te pedy, co koń wzięty skoczył się do świątyni Alkoholu. — Wszyscy, z małym wyjątkiem, dopadają butelki i ciągną z niej zabójczy trunek, aż w końcu zmoini siadają na wozy, by pośpieszyć dokończyć wesela w domu panny młodej.

Niedaleko Częstochowy w tym karnawale miały miejsce następujące sceny. Kilka posłubnych pobulank skończyło się dość tragicznie, na jednym weselu dość dotkliwie obito jednego, a na drugim porażono nożem innego. — Oto, czyny rozweselonej wódka, cztery weselne. Przy zdrowych zmysłach mozeby nie doszło do tego, ale po użyciu alkoholu, kiedy sprawność myślowa w swoim napięciu zaczyna opadać, tego rodzaju ekscesy mogą mieć miejsce.

Poczucie krzywdy, zdaje się wzmaczać równoległe do spadku należytej „temperatury” naszego mózgu, a co za tem idzie, że prawo odwetu żąda dla siebie należytej egzekucji.

I pókiż tego? Pytanie to będzie ciągle pokutowało na ustach tych wszystkich, którym sprawa trzeźwości leży na sercu.

Trudno sobie wytlomaczyć postępowanie ludzi, składają bardzo znacznych i solidnych, a pod tym względem dziwnie się zapatrujących. Za punkt honoru mają sobie niekiedy dotrzymać placu wesolęj kompanie, która nie jedną, ale różnych kalibrów butelki wyszczą do ostatniej kropli. Rzadko, powiada, piję, ale, jak już pić, to dobrze. Zdaje im się wtedy, że weszli na szczyty „nadczołwieczństwa”, że zasłużyli sobie na ludzi, dotrzymujących placu, a przez to i godnych większych wyróżnień w życiu towarzyskim. Gdyby tylko to miało świadczyć o osobistych zaletach osobnika i wieść go pomiędzy elitę społeczną, nisko byśmy sobie cenili godność osobistą, o którą chyba każdy dbać powinien.

Odsuńmy więc kieliszek na dalszą wstę, niechaj zabawa będzie naprawdę czemś, co uspokoi nasze, pracą rozkołatanę, nerwy, a nie jak do tej pory była ona powodem chorób i ogólnego osłabienia systemu nerwowego, zawdzięczając tylko nadmiarowi wypitego gorzłki. W. K n e b l e w s k i. Częstochowa, 6—III—1912 r.

Nemcy i polacy w Rosji zachodniej i Królestwie.

Hakatystyczne „Berliner Neueste Nachrichten” rozpisały się szeroko o rzekomej agitacji polskiej, sięgającej aż do najwyższych kół dworskich, a mającej na celu zwrócenie uwagi rządu, Dumy i społeczeństwa rosyjskiego na zalew niemiecki zachodniej części państwa.

Organ hakatystyczny zaprzecza twierdzeniem wszystkich pism polskich o jakikolwiek placówkach strategicznych, zajmowanych przez kolonistów niemieckich, którzy są zywiołem najlojalniejszym.

Polemizują również „B.N. Nachrichten” żywo z autorem słynnej mapy kolonizacyjnej p. Wierciński, którego praca bardzo obszła zżywo hakatystyczne.

Cała ta akcja Polaków ma mieć na celu przedewszystkiem oznaczenie lojalności wobec Rosji i wyzebranie w ten sposób odroczenia załatwienia projektu chełmskiego.

O polonizację miast poznańskich.

„Posener Neueste Nachrichten”, pisząc o polonizacji miast w zaborze pruskim, dochodzą do wniosków następujących:

„Kto bez uprzedzenia badać będzie tego przyczyny i skutki, temu jasnym być musi, że przy dalszym forsowaniu antypolskiej polityki ostatniego czasu, zmiana w ugrupowaniu ludności w taki sam sposób dalej rozwijać się będzie. Kolonizacja za czasów Fryderyka nie potrzebowała się liczyć z prawem wolnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, ani też z prawem wolnego zarobkowania, późniejszych zdobywszy 19 wieku.

W owych czasach jedynie posiadanie własności ziemskiej nadawało całemu krajowi odpowiedni charakter. Rozwój miast był mały, komunikacje licke, wykształcenie handlowe żadne, warunki handlowe tak bardzo ograniczone, że nie odgrywały roli wobec osadnictwa chłopskiego.

Dzisiaj jednak, kiedy rolnictwo jest tylko jedną z licznych równoważnych gałęzi zarobkowości w życiu ekonomicznym, wpływ ogólny może zaznaczyć się jedynie wskutek oddziaływania wszystkich ekonomicznych zywiołów pewnej dzielnicy.

Jeżeli kosztem trzech czwartych miljarða marek uzyskano jedynie przesunięcie ludności i źródeł zarobkowości w obrębie dzielnicy, którą poddano specjalnej politycznej opiece, to mimo-wnie nasuwa się pytanie, czy taka polityka — uwiędzona jest powodzeniem i czy w wolnej konkurencji sił ekonomicznych nie leżałaby większa gwarancja postępu, aniżeli w sztucznym wyborze środków gwałtownych i przymusowych, których skuteczność unicestwienia co najmniej działanie odporne wobec gwałtu i przymusu”.

Hakatystyci wyciągną z tego zapewne wniosek, że trzeba będzie utworzyć jakąś nową komisję kolonizacyjną dla miast, co zresztą faktycznie w pewnej mierze już istnieje.

O Paranie.

Słrżnię zbierającą wszystkie przykłady, które mogą odstraszyć ludzi od emigracji do Parany „Ziemia Lubelska”, znów daje przyczynek do sprawy pararskiej.

Powtórzmy w krótkości, rzucenie przez organ lubelski uwagi.

Błogie marzenie o sposobie uszczęśliwienia zarówno ludności emigracyjnej, jak i pozostającej w kraju przez emigrację do Parany — pryska odrazu.

Niejakiej Andrzej Mich z Podlądówki, gmina Lysoybi, gub. siedlecka, wraz z 6 rodzinami zbiegł z Parany, przeklinając ten kraj, a jeszcze gorzej tych, którzy go do emigracji namówili. Na szczęście los Micha nie jest jeszcze tak opłakany, gdyż po zaplaceniu drogiej podróży zostało mu jeszcze tyle pieniędzy, że za nie kupił za pół ceny nową gospodarkę w kraju od jakiegoś amatora Parany, który pomimo tak widocznego dowodu niepowodzeń w Brazylii gospodarke rzucił i za morze podał.

Otóż ten Mich obiecał kolonje Parany, był między innymi na Cruz Machado, gdzie dziś Polaków osadzają i przekonał się, że niema tam co robić, że grunt tam na pastwisko zdany, ale nie do uprawy, że na jeden cal jest ziemi, a pod nią skała, że się nacierpiął od upałów, które ludność naszą do zupełnej bezczynności doprowadzają, cierpiad od robotactwa, które mu się pod paznokciami wyległo, cierpiad w barakach od strasznych niewygód, słowem — wcielił

wraz z 6 rodzinami, pozostawiając w barakach setki niezamoznych włościan, którzy chodzą na zarobki, gdzie tylko mogą, i żyją byle czem w nadziei, że zgromadzą sobie pieniądze na powrót do kraju.

Jak dalece zmieniły się na gorsze dzisiejsze warunki emigracji do Parany, świadczy artykuł zaczerpnięty z „Gazety Polskiej”, wychodzącej w Kurtybie. „Zalować należy — czytamy tam — zakładanie nowych kolonii i osadzenie na nich emigrantów przez urząd kolonizacyjny prowadzone jest w sposób tak niedołężny, jak gdyby głównie chodziło o zdyskredytowanie tutejszych stosunków wobec zagranicy.

Jaż wybór miejsca na nowe kolonie świadczy, że ludziami, którym urząd kolonizacyjny funkcje te powierza, brak potrzebnego doświadczenia, zakładają bowiem kolonie w głębi puszczy niedostępnych, często na ziemiach nieurodzajnych, nadmiernie gorzystych, a co najwazniejszeza w miejscach zbyt oddległych od rynków zbytu na produkta rolne. — Chodzi im jedynie o oskarzenie jaknajwiększej ilości rodzin, a jak sobie na przyszłość radzić będą, to zupełnie nie wchodzi w rachubę.

Na kolonjach takich pozostają kolonisci tak długo, dopóki rząd daje im możność zarobkowania przy budowie dróg, domów i innych robotach, związanych z kolonizacją, następnie dopóki nie zniszczy się odzież przywieziona z kraju, bo ostatecznie pozywienie dostarczyć przy pracy ziemia, chociażby niezbyt urodzajna, ale na okrycie ciała branie gotówki. W następstwie takich stosunków, kolonisci opuszczają kolonje, jedni szukając czasowego zarobku, drudzy, aby więcej na kolonje nie wrócić. — Stąd istnieje tyle kolonii starszych i nowszych, częściowo, lub zupełnie opuszczonych”.

Strajk powszechny w Anglii.

Budzący tyle obaw strajk górników angielskich rozpoczął się. I już go odzula ludność. Zamknięto już pewną ilość fabryk, które nie zdołały zaporażyć się w węgiel; niektóre koleje ograniczyły już ruch, daje się odczuć podrozenie przedmiotów pierwszej potrzeby.

Strajkujący nie sądzą jednak, że wypełnią cały swój straszny program zamotowania wszelkiego ruchu przemysłowego i handlowego w kraju. Różni ich przywódcy wypowiadają nadzieje, że w ciągu tygodnia strajk będzie skończony. Przynamniej układy toczą się, pomimo strajku w dalszym ciągu.

Układy te dały już robotnikom zysk poważny. Rząd stanął wyraźnie po ich stronie — zjawisko dotąd w Europie prawie niespotykane, rządy bowiem zwykle podczas strajków mają tylko dla strajkujących wzmocnioną straż policyjną i bagnety. Tymczasem prezes ministrów angielskich, który podjął się pośrednictwa pomiędzy przedsiębiorcami oświadczył się za ich zdaniem wprowadzenia tej sprawy na drodze prawodawczej, o ile nie da się to załatwić w drodze porozumienia pomiędzy stronami.

Jedyna trudność może polegać teraz jeszcze na oznaczeniu skali tych plac. Robotnicy opracowali już taką skalę dla wszystkich okręgów i nie chcą od niej odstąpić — gdy tymczasem rząd pragnąłby w tym względzie większe umiarkowanie. Ostatecznie jednak, ponieważ rzecz zasadnicza została już załatwiona, spodziewać się można, że porozumienie w szczegółach nie będzie niemożliwe.

Choćby jednak do porozumienia nie doszło, stanowisko rządu jest doniosłą wygraną moralną dla rzesz pracujących, które z niego wyciągną z pewnością stosownie korzystne konsekwencje.

Przeciwko egzaminom.

W czasopiśmie pedagogicznym „Wychowanie w domu i szkole”, wydawanym staraniem Stowarz. naczn. polskiego, znajdujemy sprawozdanie z wyniku ankiety w sprawie znaczenia egzaminów przejściowych.

Z liczby 36 głosów 30 wręcz potępiło egzaminy przejściowe ze stanowiska zasadniczego.

W liczbie tych 30 głosów jest niemal połowa opinii zbiorowych (rad pedagogicznych).

Przeciwnicy egzaminów przejściowych

przyczynają ich strony ujemne, jako to: stratę kilku tygodni czasu, który można lepiej spożytkować, zdenerwowanie uczniów, a często i nauczycieli, wobec tego, że egzaminy odbywają się w końcu roku szkolnego, przypadkowość odpowiedzi i oceny, a więc liczenie na los — szczęście — mniej staranną pracę nauczycieli i uczniów w ciągu roku ze względu na nadzieję, iż możliwe będzie naprawienie braków w końcu roku, przy egzaminie, a więc lekceważenie całorocznej ciągłej i wytrwałej pracy, lekceważenie przez uczniów tych przedmiotów, z których w danym roku nie egzaminu; stratę najpiękniejszej pory roku dla obcowania z przyrodą itd.

Zdaniem przeciwników egzaminów, dwa motywy: zdrowie osób zainteresowanych i strata czasu, które uznają za przeważnej miere i zwolnienicy egzaminów przejściowych, powinny skłonić szkoły do zaniechania tych egzaminów.

Ohyda.

Dnia 26 b. m. o godzinie 9-iej zrana uczennica 1-iej klasy gimnazjum żeńskiego w Wilnie p. L. Rusicka, lat 11, śpieszyła ul. Niemiecką do gimnazjum.

W pobliżu teatru miejskiego zbliżyła się do niej jakaś elegancko ubrana dama, zydówka, która zwróciła się do dziewczyczki z pytaniem:

— Czy nie zna pani nazwiska uczennicy, która idzie przed panią? Ona arogancko potrąciła mnie, za co chcę ją oskarżyć władzy szkolnej.

— Niech się pani o to spyta je samej. Nie uczę się z nią w jednym zakładzie, nie mogę więc wiedzieć nazwiska — odpowiedziała p. Rusicka.

Snadź nie o to tylko chodziło pięknie przystrojonej pani, gdyż nie odstąpiła od dziewczyczki — owszem zaczęła ją wypyttywać o inne rzeczy i wreszcie zaproponowała wsiąść z nią do dorozki.

— Pani jest zadaleko, by iść pieszo. Panienka, domyślając się istotnych zamiarów „uprzejmej damy”, roztropnie i stanowczo odrzekła:

— Znam się na waszych kawatach. Jeżeli pani w dalszym ciągu będzie mnie napastowała, zawolam stojkowego.

To stanowcze oświadczenie nie zbladło trupu natarczywej kobiety, ile, że w pobliżu nie spotkały policjanta.

Wyłączona tą okolicznością p. Rusicka wpadła do pierwszego sklepu galanterji. Tam jednak obecne dziewczęta zydówki na jej prośbę o pomoc — odpowiedziały:

— Cóż my same możemy zrobić? Rusicka wybiegła ze sklepu — a ociekająca na nią kobieta w dalszym ciągu nie odstępowała jej ani na krok.

Dopiero na rogu ulicy Nowej „przetrzała” się stojkowi, który, zawołany przez panienkę zwrócił się, co prawda, do przystrojonej kobiety, ta jednak zdążyła zniknąć...

Kafle i roboty zdunskie
L. Niepzececki i R. Federowicz.
w Częstochowie
Teatralna 34. telefon 321.

Zbytina gorliwość.

(Korespond. własna).

Któż z was szan. czytelnicy przejeżdżając nie widział jednej bodaj z największych stacji węzłowych kolei w. w. zwanej Skierniewiczami. Stacja ta, mająca dwie olbrzymie rozmiarów poczekalnie klasy I i II, — gdzie codziennie przejeżdża setki pasażerów; tutaj odbywa się przesiedanie pasażerów jadących z linii Bydgoskiej w stronę Grady jako też i z linii Kaliskiej, jadących via Łowicz Wiedeński i odwrotnie.

Ale wszystko byłoby dobrze gdyby nie animozja p. zawiadowcy stacji, który co parę dni poleca swoim podwładnym zamykać poczekalnie w celu mycia i froterowania podłogi, uniemożliwiając w ten sposób wejście pasażerom do wzmiarkowanej poczekalni, który przez ten czas zmuszeni są gnieść się w przedstonkach i korytarzach stacyjnych.

Mycie podłóg zazwyczaj trwa po kilka a nawet i kilkanaście dni. Nie mamy nic przeciwko temu że p. naczelnik stacji dba o higienę (wiemy dlaczego), ale podobne lekceważenie pasażerów i zamykanie sali na tak długi czas nie jest chyba obiektem regulaminu służbowym. Jak zapewniamy złośliwi poczekalnie doprowadzona do należytego porządku oczekuje przyjazdu komisji kole-

jowej wlezionej od 3-tygodni na linjach kolei warszawsko-wiedeńskiej wszystkie dworce, biura, magazyny itp., które jako nie pilno tutaj przyjechać. Ale wychodząc z zasady przyswojonej, że nie nos dla tabakiera ale tabakiera dla nosa daje się również zastosować, że: „sala nie dla komisji kolejowej ale dla wygody pasażerów”. St. S. Skiernewice, 1—3—1912 r.

Echa sprawy Macocha.

Na 12 lat ciężkich robót i na pozbawienie wszelkich praw i przywilejów skazany został, b. paulin Damazy Macoch.

Dla przeciętnego czytelnika, nie o znajomości z kryminalistyką, trudno na razie zdać sobie sprawę z rozmiaru i znaczenia tej kary. A jest ona ciężką i trudną do zniesienia, jak wstrętnem było przestępstwo smutnej pamięci winowajcy.

Lecz w danej chwili chodzi nam nie o moralną stronę samej sprawy, która tak boleśnie wstrząsnęła naszym społeczeństwem, ale o formę i następstwa wyroku, jaki sąd wydał na niefortunnych głównych bohaterów strasznego dramatu, rozegranego wśród murów klasztornych.

Prawodawstwo rosyjskie za wszelkie przestępstwa i występki przewiduje dwa rodzaje kar: karne i poprawcze, które dzieli się na kilka rodzajów i stopni.

W rzędzie kar właśnie drugie miejsce zajmuje pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na całe życie, na czas od 15 do 20 lat, od 12 do 15, jak w danym wypadku, następnie na okresy coraz mniejsze, począwszy od lat czterech.

Pozbawienie wszystkich praw stanu obejmuje szlachectwo dziedziczne i osobiste, wszelkiego rodzaju godności, ordery, tytuły i t. d., oraz te przywileje, jakie są połączone z przynależnością do każdego stanu. Następstwem zesłania do ciężkich robót jest utrata praw rodzinnych i prawa własności, po upływie zaś wskazanego w wyroku terminu tych robót dożywotnie osiedlenie w Syberji. Majątek pozbawionego praw przechodzi na jego prawych spadkobierców.

Helena Macochowa skazana została 149 § 3 cz. po pozbawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów na zamknięcie w więzieniu na 2 lata, z zaliczeniem na rachunek tej kary jednego roku więzienia przewencyjnego i z następstwami według 1 cz. 58^a art. kod. kar.

Ksiądz Izidor Starczewski po pozbawieniu wszystkich szczególnych praw i przywilejów oddany będzie do poprawczych oddziałów na 5 lat, z zaliczeniem na rachunek kary jednego roku więzienia przewencyjnego.

Wreszcie ksiądz Bazyl Oleskiński został skazany po pozbawieniu wszystkich szczególnych praw i przywilejów, na oddanie do poprawczych oddziałów aresztanckich na 2 i pół roku, z następstwami także według 1 cz. 58^a art. kod. kar.

Otóż, kary, na które zostali skazani Macochowa, Starczewski i Oleskiński, należą do kar poprawczych i podlegają, jak w danym wypadku, na pozbawienie pewnych lub wszystkich osobistych praw i przywilejów, z jakich skazani korzystali dotychczas z racji swego stanowiska lub godności oraz na oddanie do rot aresztanckich (przymusowe roboty) lub na zamknięcie w więzieniu. Te kary poprawcze mają także różne stopniowania, najłagodniejszą formą z nich są grzywny i krótkoterminowy areszt.

Reszcie podsądnych mianowicie Piancie i Blasikiewiczowi zaliczono na poczet kary czas spędzony przez nich w więzieniu przewencyjnym i dla tego zostali oni zaraz po wyroku zwolnieni, ponieważ i tak przesiedzieli dłużej, niż tego wymagał artykuł prawa, do nich przez sąd zastosowany.

Wyrok z motywami ma być ogłoszony w końcu bieżącego miesiąca. St. P.

Sprawa sąd i arcybiskupiego.

Wszyscy oskarżeni w sprawie warsz. sądu arcybiskupiego za pośrednictwem obrońców swoich zaskarżyli do izby sądowej zapadły przed 4 tygodniami wyrok warsz. sądu okręgowego.

Zderzenie parowozów w Łazach.

Onegdaj, o g. 6 m. 30 rano, na sortowni parzystej na st. Łazy kolei w. w., na linii objazdowej, przed kancelarią II posterunku, zatrzymał się wagon komunikacyjny, t. zw. tramwaj, przeznaczony do rozwożenia drużyn kunduktorskich do pocziągów oraz pracowników stacyjnych; otóż w tym czasie za tramwajem stał parowóz, oczekujący odejścia tramwaju na I posterunek.

Jednocześnie po tej ze linii dążył pojedynczy parowóz, który całą siłą najechał na stojący parowóz. Skutek był fatalny.

Jeden z parowozów uległ kompletnemu rozbiciu, tramwaj mniej uszkodzony. Nie oberzło się bez wypadku z ludźmi.

Smarownik Łocisz został poważnie raniony w głowę i nieprzytomny został odwieziony do miejscowego ambulatorjum, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu lekarz kolejowy p. Bogucki. Lżejsze obrażenia ciała odnieśli robotnicy stacyjni, którzy powracali z nocnej służby.

Zaznaczyć wypada, iż gdyby nadjeżdżający parowóz bezpośrednio uderzył w tramwaj, mógłby spowodować groźniejsze skutki.

Maszynista, sprawca wypadku z polecenia władzy wyższej został zawieszony w czynnościach.

Z koncertu w „Lutni”.

Godzinę trzeba było wczoraj wieczorem czekać na tę garstkę publiczności, która „raczyła” uświetnić swą obecnością koncert, urządzony z dużym nakładem pracy i kosztów na dochód tutejszego Tow. Dobr. dla Chrześcijan.

Więc dopiero o godz. 9 na estradę weszły członkinie chóru damskiego Lutni i pod kierownictwem dyr. Powiadowskiego a przy akompaniamencie panny Szafnickiej odpiewały „Modlitwę wieczorną” na 3 głosy Humperdincka, rzecz modernistyczną, najeżoną trudnościami, a w dodatku od bardzo niedawna śpiewaną przez panie Lutnicki.

To też nie dziwne, że „Modlitwa” wczoraj wyszła słabo, lepsze nieco wrażenie wywołały „Swaty” Szopena, ale znów „Przy krosienkach” trochę to wrażenie korzystne popsuło. Niepomogło tu umiejętne prowadzenie dyr. Powiadowskiego, stanowczo chór damski Lutni powinien w pracy nie ustawać, bo postępy są małe i zbyt nieznaczne z powodu nieregularnego uczęszczania na próby, ale publiczność nie może wchodzić w to, kto winien obecnemu stanowi rzeczy.

Pani Płoszko-Iwanowska już po raz trzeci w Częstochowie występuje i zawsze na powodzenie liczyć może, bo po mistrzowski widać smykiem i umie ze skrzypiec wydobyć takie tony, które wprost do duszy przemawiają. Gdy więc wczoraj okazała się pani Iwanowska w towarzysztwie akompaniatorki p. Ciborowskiej, sala zbrzmiała gromkimi oklaskami. Oklaski te spotęgniały jeszcze po wykonaniu przez obie artystki sonaty Kreutzerowskiej Beethovena. Tak sama owajca towarzyszyła paniom Płoszko-Iwanowskiej i Ciborowskiej, gdy w drugiej części programu grały oddzielnie: pierwsza utwory Masseneta, Stokowskiego i Wieniawskiego, utwory naogół o formie niezbyt szerokiej z wyjątkiem sonaty, zagranej w urwykach. P. Płoszko-Iwanowska i wczoraj wykazała głęboki ton oraz duży zasób inteligencji muzycznej. P. Ciborowska zaś, jako solistka, posiada wiele temperamentu i zapału, najbardziej te jej zalety wydatniły się w „Capricie espadnoi” Moszkowskiego. Zamiast Rapsodii 12 Liszta p. C. zagrała walca i 2 mazurki Szopena, które były także gorąco oklaskiwane.

O p. S. Orzelskim, tenorze opery lwowskiej, który przed 2 tygodniami z ogromnym powodzeniem występował w warszawskiej Filharmonii, dochodziły nas nader pochlebne wieści.

Choć wczoraj p. O. uległ nagłej niedyspozycji i przez to nie mógł w całej pełni wykazać swego bogactwa głosowego, okazało się pomimo to, że ma głos silny o miłym brzmieniu tenorowym.

„Arje Leńskiego” z Oniegina i Serenada Galla wywołały ogólny poklask, który długo nie pozwalał p. Orzelskiemu zejść z estrady i zmusił go do licznych bisów.

Publiczność, prawdopodobnie nawet, nie zauważyłaby, że pan O. był chwilowo niedysponowany, a może tylko

miała wrażenie, że słucha śpiewu tenora jaknajlepiej głosowo usposobionego. Wogóle koncert wczorajszy mógł zyskać zasłużone uznanie, załowac tylko jednak wypada, że publiczność nasza nie poparła należycie dobrych chęci i pracy d-ra Markowskiego, prezesa Tow. Dobr. i tych, którzy się do powodzenia koncertu przyczynili.

Panie Jakubowska, Langnerowa z panną Czerniejewską za programy prawdopodobnie sporą zebrały sumkę, bo publiczność obecna na koncercie chętnie te programy nabywała, pragnąc przyczynić się do powiększenia środków Tow. Dobr. St. Pawłowski.

KRONIKA.

— **Rekolekcje w kościółku „Im. Maryi”.** Rekolekcje w kościółku „Im. Maryi” dla mężczyzn ukończone zostały w piątek.

Dziś, w niedzielę 10 bm. o g. 4 pp. rozpoczyna się ćwiczenia duchowne dla kobiet inteligentnych. Chór „Im. Moniuszki” wykona na głosy „Veni Creator” i pieśń „Ludu mój ludu, cześć ci uczyni”. Konferencję wstępną wygłosi w niedzielę ks. kan. M. Nassalski, prep. par. św. Barbary.

Jutro, w poniedziałek 11 bm. ćwiczenia — rano od 8 do 10 i od 4 do 6 po poł.

We wtorek, środę i czwartek rano ten sam porządek, co poniedziałek. Po południu spowiedź. W piątek o 8 rano Komunja św.

Nadto konferencje wygłoszą: ks. A. Urbański, ks. J. Cesarz, ks. J. Sowiński i ks. M. Ciesielski. Ostatnia z zakonnic — ks. kan. M. Fulmana, prep. par. św. Zygmunta, uroczyste „Te Deum”. Medytacje poprowadzi rektor kościoła.

— **Rekolekcje dla młodzieży.** Po rekolekcjach dla kobiet rozpoczyna się w kościele „Im. Maryi” rekolekcje dla szkolnej młodzieży w dwóch serjach.

— **Rekolekcje terminatorów.** W środę, czwartek i piątek b. tyg. o g. 7 w. w. w kaplicy przy kościele św. Rodziny odbywać się będą rekolekcje terminatorów, uczęszczających na kursy wieczorowe przy szkole dyr. Bagińskiego.

W sobotę chłopcy przystąpią do spowiedzi, a w niedzielę, tj. 17 bm. rano do Komunii św.

— **Nabożeństwo do św. Józefa.** Nabożeństwo do św. Józefa z codzienną nauką przez cały miesiąc marzec odprawia się o g. 8 rano w filjalnym kościółku „Im. Maryi”.

— **Nabożeństwo żałobne.** Jutro, dnia 11 b. m. o godz. 7 i pół rano, w Schronieniu św. Antoniego dla paralityków odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Bronisława Borzeckiego, na które za pośrednictwem naszego „Gońca Częst.” zaprasza krewnych i znajomych *Siostra Tekla*.

— **Msza św. i zebranie czeladników szewckich.**

Z powodu już ustalonego porządku nabożeństw — msza św., na intencję czeladzi szewckiej odbędzie się nie w kościele św. Zygmunta a w nowym kościele św. Rodziny, dziś w niedzielę 10 o g. 10 rano.

Zebranie zaś, gospodnie czeladników szewckich, odbędzie się w magistracie o godz. 2 po poł., na które to zebranie starszy cechu p. Tufecki zaprasza o jak najliczniejsze przybycie.

Porządek obrad: 1) Znajomienie z przepisami o gospodach; 2) sprawozdanie z poprzednich prac; 3) fundusze gospody; 4) wybór starszych gospody; 5) wnioski.

— **Wotywa cieśli.**

We wtorek 19 marca r. b. o godzinie 10 ej rano w kościele św. Rodziny odprawiona zostanie wotywa na intencję członków z-gromadzenia cieślińskiego z okazji przypadającego w dniu tym święta patrona fachu cieślińskiego.

Na nabożeństwo to członkowie z-gromadzenia proszeni są za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego” o przybycie jaknajliczniejsze. Proszeni są również ci wszyscy, którzy raczyli przyłożyć dobrej chęci lub też dać dobrowolną na to nabożeństwo ofiarę. P. S.

— **Zebranie „Dzwigni”.** Dziś, w niedzielę o g. 4 pp. w sali bibliotecznej przy par. św. Zygmunta odbędzie się zebranie Stow. rękodzielniczek „Dzwignia”.

— **Zebranie Stow. „Postęp”.** Przypominamy, że dziś o g. 1 po

pol., w sali biblioteki przy kościele parafialnym św. Zygmunta odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. „Postęp”.

— **Zebranie Tow. Ogrodniczego.** Dziś, d. 10 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie Czest. Tow. Ogrodniczego w redakcji „Głosa Ludu” (ul. Szkolna nr. 15). Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Zarządu z posiedzenia w dniu 24 b. m.; 2) Pogadanki p. K. Zawady o sztucznem ogrzewaniu, inspektora p. Cyranowicza „o mięczykach”, p. Siecińskiego „o warzywnictwie”, 3) regulaminy składki członkowskiej za 1911 r.; 4) Wybór bibliotekarza; 5) Rozdanie członkom nasion lewkonji, ofiarowanych przez p. Dziwiskiego; 6) Wolne wnioski.

— **Członkowie Tow. proszeni są o punktualne i liczne stawienie się na zebranie, gdyż w ten sposób dadzą dowód zwyego zainteresowania się sprbami, tak blisko ich obchodzącymi, które wchodzą w zakres ogrodnictwa.**

— **Z Tow. abstynentów „Przyszłość”.**

Dziś, punktualnie o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ulicy Teatralnej nr. 23 odbędzie się zwyczajne zebranie członków i kandydatów czest. oddziału Tow. abstynentów „Przyszłość”.

Zarząd Tow. prosi członków za pośrednictwem naszego „Gońca Częst.” o liczne przybycie.

— **Zebranie Stow. spożywczego w Poraju.**

Dziś, w niedzielę, dnia 10 bm. o g. 2 po poł., w sali szkolnej imienia p. Wandy Michalskiej odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Porajskiego Stowarzyszenia spożywczego w Poraju.

Porządek dzienny zebrania:

1) Sprawozdanie za ubiegły 1911 r., 2) podział zysków, 3) wybór dwu nowych członków do Zarządu na miejsce ustępujących pp. Mandata i Michalskiego, 4) utworzenie filji we wsi Horoń o trzy wiorsty odległej od Poraja, oraz 5) kwestja przyłączenia się do Związku Stowarzyszeń spożywczych w Warszawie.

— **Zebranie Mrzygłodzkiego Tow. Poż. Oszczeźda.**

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Mrzygłodzkiego Tow. Pożyczkowe Oszczeźdosiowego odbędzie się dziś, w niedzielę d. 10 marca 1912 r. o g. 2 pp. punktualnie w mieszkaniu Tow. w Mrzygłodzie.

Na zebraniu będą rozpatrywane następujące przedmioty:

1) Wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1911 r. operacyjny wraz z podziałem czystego zysku. 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1912 r. 4) Wybór do władz Tow. członków na miejsce ustępujących po 3 letniej kadencji: Franciszka Marconia członka Zarządu. Dr Rady na miejsce ustępujących po 3-letniej kadencji: Bartłomieja Marszałka, Antoniego Cichomskiego i Antoniego Kempę. 5) Zatwierdzenie kandydatury Nawrotka na członka Rady na miejsce Szymona Marszałka a na miejsce kandydata wybrać nowego kandydata.

Uwaga. Stosownie do par. 85 ustawy, ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie. — 6) Rozpatrzenie wniesionych pretensji przed ogólnym zebraniem do biura Towarzystwa. 7) Wolne wnioski.

— **Po zebraniu piekarzy.**

W dniu 6 b. m. odbyło się ogólne zebranie piekarzy.

Między innymi sprawami rozpatrywano sprawę chleba i zebranie uchwalilo, że prócz chlebow drożdżowych chleb żytyi powinien być przyplekany tylko na wagę.

Cena chleba pozostaje chwilowo ta sama.

Zresztą na następnem zebraniu ogólnem postanowiono wrócić jeszcze do tej sprawy.

— **Odeon na „Wiedzę”.**

Jutro w poniedziałek i wtorek 11 i 12 bm.) odbędą się w „Odeonie” przedstawienia kinematograficzne na rzecz Tow. Szerzenia „Wiedzy”.

— **Z Towarzystwa Gniazd Sierocych.**

We wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 7 i pół wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa Gniazd Sierocych (Miodowa 3, w Warszawie).

Porządek dzienny zebrania następujący:

1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Towarzystwa.

ABECADŁO DLA DOROSŁYCH

K

Każdy człowiek trzy rzeczy niech w pamięci chowa:
Koniak, Krupnik Litewski, Maderę Szustowa.!

0103

(d. c. a.)

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI

Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Szaryty skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 r., i od 3-6 p. p.
Pamięć od 2-3 po południu. Stosuje
wstrzykiwanie wódrdyliny Salvarsanu (HATA 506).

I pókiż tego?

Jakoby dopełnienie artykułu niedawno w „Gońcu Czesłochowskim” drukowanych p. Witeszczyka i p. Makowskiej dorużca i ja słów kilka.

Alkoholizm wtargnął we wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, on wietlił, że zatruł organizm niejednego osobnika, ale co gorsza, staje się źródłem najokropniejszej demoralizacji, jak to wykazałem w swym artykule „Kobieta i alkohol” powodem czynów wprost, można powiedzieć, zbrodniczych.

Zadna zabawa, żaden interes nie może się obyć bez flaszki; gdyby tylko skończyło się na wypiciu, ale, jak to mogłem zaobserwować, zwykła taka „wypitka” kończy się mniejszą lub większą bójką.

Choćby wziąć za przykład wesela. Od ołtarza w te pedy, co koń wyskoczy, jedzie się do świątyni Alkoholu. — Wszyscy, z małym wyjątkiem, dopadają butelki i ciągną z niej zabójczy trunek, aż w końcu zmoini siadają na woz, by pośpieszyć dokończyć wesela w domu panny młodej.

Niedaleko Czesłochow w tym karnawale miały miejsce następujące sceny. Kilka poślubnych pohulańek skończyło się dość tragicznie, na jednym weselu dość dotkliwie obito jednego, a na drugim porażono nożem innego. — Oto, czynny rozweselonej wódka, cztery weselne. Przy zdrowych zmysłach mozeby nie doszło do tego, ale po użyciu alkoholu, kiedy sprawność myślowa w swoim napięciu zaczyna opadać, tego rodzaju ekscesy mogą mieć miejsce.

Poczucie krzywdy, zdaje się wzmaczać równoległe do spadku należytej „temperatury” naszego mózgu, a co za tym idzie, że prawo odwetu żąda dla siebie należytej egzekucji.

I pókiż tego?

Pytanie to będzie ciągle pokutowało na ustach tych wszystkich, którym sprawa trzeźwości leży na sercu.

Trudno sobie wytlomaczyć postępowanie ludzi, składną bardzo znacznych i solidnych, a pod tym względem dziwnie się zapatrujących. Za punkt honoru mają sobie niekiedy dotrzymać „placu wesolej kompanijce, która nie jedną, ale różnych kalibrów butelki wysyca do ostatniej kropli. Rzadko, powiada, pię, ale, jak już pić, to dobrze. Zduje im się wtedy, że weszli na szczyty „nadczołwieczeństwa”, że zasłużyli sobie na ludzi, dotrzymujących placu, a przez to i godnych większych wyróżnień w życiu towarzyskiem. Gdyby tylko to miało świadczyć o osobistych celach osobnika i wieść go pomiędzy elitę społeczną, nisko byśmy sobie cenili godność osobista, o którą chyba każdy dbać powinien.

Odstuśmy więc kieliszek na dalszą metę, niechaj zabawa będzie naprawdę czemś, co uspokoi nasze, pracą rozkołatane, nerwy, a nie jak dotychczas była ona powodem chorób i ogólnego osłabienia systemu nerwowego, zawiązującą tylko nadmiarowi wypitej gorzalki.

W. K n e b e w s k i.
Czesłochowa, 6—III—1912 r.

Nemcy i polacy w Rosji zachodniej i Królestwie.

Hakatyścizny „Berliner Neueste Nachrichten” rozpisują się szeroko o rzekomej agitacji polskiej, sięgającej aż do najwyższych kół dworskich, a mającej na celu zwrócenie uwagi rządu, Dumy i społeczeństwa rosyjskiego na zalew niemiecki zachodniej części państwa.

Organ hakatyścizny zaprzecza twierdzeniem wszystkich pism polskich o jakikolwiek placówkach strategicznych, zajmowanych przez kolonistów niemieckich, którzy są żywiołem najlojalniejszym.

Polemizują również „B.N. Nachrichten” żywo z autorem słynnej mapy kolonizacyjnej p. Wiercińskim, którego praca bardzo obeszła żywo hakatyścizne.

Cała ta akcja polaków ma mieć na celu przede wszystkim oznaczenie lojalności wobec Rosji i wyzbranie w ten sposób odroczenia załatwienia projektu chełmskiego.

O polonizacją miast poznańskich.

„Posener Neueste Nachrichten”, pisząc o polonizacji miast w zaborze pruskim, dochodzą do wniosków następujących:

„Kto bez uprzedzenia badać będzie tego przyczyny i skutki, temu jasnym być musi, że przy dalszym forsowaniu antypolskiej polityki ostatniego czasu, zmiana w ugrupowaniu ludności w taki sam sposób dalej rozwijać się będzie. Kolonizacja za czasów Fryderyka nie potrzebowała się liczyć z prawem wolnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, ani też z prawem wolnego zarobkowania, późniejszych zdobywców 19 wieku.

W owych czasach jedynie posiadanie własności ziemskiej nadawało czemu krajowi odpowiedni charakter. Rozwój miast był mały, komunikacje liche, wykształcenie handlowe żadne, warunki handlowe tak bardzo ograniczone, że nie odgrywały roli wobec osadnictwa chiłpolskiego.

Dzisiaj jednak, kiedy rolnictwo jest tylko jedną z licznych równoważnych gałęzi zarobkowości w życiu ekonomicznym, wpływ ogólny może znaczący się jedynie wskutek oddziaływania wszystkich ekonomicznych żywiołów pewnej dzielnicy.

Jeżeli kosztem trzech czwartych miljaru marek uzyskano jedynie przesunięcie ludności i źródeł zarobkowości w obrębie dzielnicy, którą poddano specjalnej politycznej opiece, to mimo-wołnie nasuwa się pytanie, czy taka polityka uwieczniona jest powodzeniem i czy w wolnej konkurencji sił ekonomicznych nie leżałaby większa gwarancja postępu, aniżeli w sztucznym wyborze środków gwałtownych i przymusowych, których skutecznosc unicestwia co najmniej działanie odporne wobec gwałtu i przymusu.”

Hakatyścizny wyciągną z tego zapewne wnioski, że trzeba będzie utworzyć jakąś nową komisję kolonizacyjną dla miast, co zresztą faktycznie w pewnej mierze już istnieje.

O Paranie.

Skłrzętnie zbierająca wszystkie przykłady, które mogą odstraszyć ludzi od emigracji do Parany „Ziemia Lubelska”, znów daje przyczynek do sprawy paraskiej.

Powtórzymy w krótkości, rzuczone przez organ lubelski uwagi.

Błogie marzenie o sposobie uszczęśliwienia zarówno ludności emigracyjnej, jak i pozostającej w kraju przez emigrację do Parany—pryska odrazu.

Niejakiej Andrzej Mich z Podłodówki, gmina Łysobyki, gub. siedlecka, wraz z 6 rodzinami zbiegł z Parany, przeklinając ten kraj, a jeszcze gorzej tych, którzy go do emigracji namówili. Na szczęście los Michy nie jest jeszcze tak opłakany, gdyż po zaplaceniu drogiej podróży zostało mu jeszcze tyle pieniędzy, że za nie kupił za pół ceny nową gospodarke w kraju od jakiegoś amatora Parany, który pomimo tak widocznego dowodu niepowodzeń w Brazylii gospodarke rzucił i za morze podążył.

Otóż ten Mich obejchał koloniję Parany, był między innymi na Cruz Machado, gdzie dziś Polaków osadzają i przekonał się, że niema tam co robić, że grunt tam na pastwisko zdany, ale nie do uprawy, że na jeden cal jest ziemi, a pod nią skala, że się nacierpiął od upałów, które ludność naszą do zupełnej bezczynności doprowadzają, cierpiął od robactwa, które mu się pod paznokciami wylęgło, cierpiął w barakach od strasznych niewygód, słowem—ciekił

wraz z 6 rodzinami, pozostawiając w barakach setki niezamoznych włościan, którzy chodzą za zarobki, gdzie tylko mogą, i żyją byle czem w nadziei, że ubierają swoje pieniądze na powrót do kraju.

Jak dalece zmieniły się na gorsze dzisiejsze warunki emigracji do Parany, świadczy artykuł zaczerpnięty z „Gazety Polskiej”, wychodzącej w Kurytybie.

„Załowac należy—czytamy tam—że zakładanie nowych kolonij i osadzanie na nich emigrantów przez urząd kolonizacyjny prowadzone jest w sposób tak niedołężny, jak gdyby głównie chodziło o zdyskredytowanie tutejszych stosunków wobec zagranicy.

Już wybór miejsca na nowe kolonije świadczy, że ludziami, którym urząd kolonizacyjny funkcje te powierza, brak potrzebnego doświadczenia, zakładają bowiem kolonije w głębi puszczy niedostępnych, często na ziemiach nieurodzajnych, nadmiernie gorzystych, a co najważniejsza w miejscach zbyt odległych od rynków zbytu na produkta rolne. — Chodzi im jedynie o oskarzenie jaknajwiększej ilości rodzin, a jak sobie na przyszłość radzić będą, to zupełnie nie wchodzi w rachubę.

Na kolonjach takich pozostają kolonijści tak długo, dopóki rząd daje im możność zarobkowania przy budowie dróg, domów i innych robotach, związanych z kolonizacją, następnie dopóki nie zniszczy się odzież przywieziona z kraju, bo ostatecznie pozytywnie dostarczyć przy pracy ziemia, chociażby niezbity urodzajna, ale na okrycie ciała bawiem gotówki. W następstwie takich stosunków, kolonijści opuszczają kolonije, jedni szukając czasowego zarobku, drudzy, aby więcej na kolonije nie wrócić.

—Sąd istnieje tyle kolonij starszych i nowszych, częściowo, lub zupełnie opuszczonych.”

Strajk powszechny w Anglii.

Budzący tyle obaw strajk górników angielskich rozpoczął się. I już go odzula ludność. Zamknięto już pewną ilość fabryk, które nie zdołały zaopatrzyć się w węgiel; niektóre koleje ograniczyły już ruch, daje się odczuć podobnie przedmiotów pierwszej potrzeby.

Strejkujący nie sądzą jednak, że wypełnią cały swój straszny program zamotowania wszelkiego ruchu przemysłowego i handlowego w kraju. Różni ich przywódcy wypowiadają nadzieję, że w ciągu tygodnia strajk będzie skończony. Przymajmniej układy toczą się, pomimo strajku w dalszym ciągu.

Układy te dają już robotnikom zysk poważny. Rząd stanął wyraźnie po ich stronie—zjawisko dotąd w Europie prawie niespotykane, rządy bowiem zwykle podczas strejków mają tylko dla strejkujących wzmocnioną straż policyjną i bagnety. Tymczasem prezes ministrów angielskich, który podjął się pośrednictwa pomiędzy przedsiębiorcami oświadczył się za ich zdaniem wprowadzenia tej sprawy na drodze prawodawczej, o ile nie da się to załatwić w drodze porozumienia pomiędzy stronami.

Jedyna trudność może polegać teraz jeszcze na oznaczeniu skali tych plac. Robotnicy opracowali już taką skalę dla wszystkich okręgów i nie chcą od niej odstąpić—gdy tymczasem rząd pragnąłby w tym względzie większego umiarkowania. Ostatecznie jednak, ponieważ rzecz zasadnicza została już załatwiona, spodziewać się można, że porozumienie w szczegółach nie będzie niemożliwe.

Choćby jednak do porozumienia nie doszło, stanowisko rządu jest doniosłą wygraną moralną dla reszty pracujących, które z niego wyciągną z pewnością stosownie korzystne konsekwencje.

Przeciwko egzaminom.

W czasopiśmie pedagogicznym „Wychowanie w domu i szkole”, wydawanym staraniem Stowarz. naucz. polskiego, znajdujemy sprawozdanie z wyniku ankiety w sprawie znaczenia egzaminów przejściowych.

Z liczby 36 głosów 30 wręcz potępiło egzaminy przejściowe ze stanowiska zasadniczego.

W liczbie tych 30 głosów jest niemal połowa opinii zbiorowych (rad pedagogicznych).

Przeciwnicy egzaminów przejściowych

wych przytaczają ich strony ujemne, jako to: stratę kilku tygodni czasu, który można lepiej spozytkować, zdemerowanie uczniów, a często i nauczycieli, wobec tego, że egzaminy odbywają się w końcu roku szkolnego, przypadkowość odpowiedzi i oceny, a więc liczenie na los szczęścia; mniej staranną pracę nauczycieli i uczniów w ciągu roku ze względu na nadzieję, iż możliwe będzie naprawienie braków w końcu roku, przy egzaminie, a więc lekceważenie całorocznej ciągłej i wytrwałej pracy, lekceważenie przez uczniów tych przedmiotów, z których w danym roku niema egzaminu; stratę najpiękniejszej pory roku dla obcowania z przyrodą itd.

Zdaniem przeciwników egzaminów, dwa motywy: zdrowie osób zainteresowanych i strata czasu, które uznają w przeważnej mierze i zwolennicy egzaminów przejściowych, powinny skłonić szkoły do zaniechania tych egzaminów.

Ohyda.

Dnia 5 b. m. o godzinie 9-iej zrana uczennica 1-iej klasy gimnazjum żeńskiego w Wilnie p. L. Rusicka, lat 11, śpięszyla ul. Niemiecką do gimnazjum.

W pobliżu teatru miejskiego zbliżyła się do niej jakaś elegancko ubrana dama, zydówka, która zwróciła się do dziewczeczki z pytaniem:

— Czy nie zna pani nazwiska uczennicy, która idzie przed panią? Ona arogancko potrząsała głową, a co chcę ją oskarżyć władzy szkolnej.

— Niech się pani o to spyta ja samej. Nie uczę się z nią w jednym zakładzie, nie mogę więc wiedzieć nazwiska—odpowiedziała p. Rusicka.

Snadź nie o to tylko chodziło pięknie przystrojonej pani, gdyż nie odstąpiła od dziewczeczki—owszem zaczęła ją wypyttywać o inne rzeczy i wreszcie zaproponowała wsiąść z nią do dorozki.

— Pani jest zadaleko, by iść pieszo. Panienka, domyślając się istotnych zamiarów „uprzejmej damy”, rozstąpiła i stanowczo odrzekła:

— Znam się na waszych kawałach. Jeżeli pani w dalszym ciągu będzie mnie napastowała, zawołam stojkowego.

To stanowcze oświadczenie nie zbitę z tropu natarczywej kobiety, ile, że w pobliżu nie spotkały policjanta.

Wyłknięta z okolicznością p. Rusicka wpadła do pierwszego sklepu galanterij. Tam jednak obecne dziewczęta zydówki na jej prośbę o pomoc—odpowiedziały:

— Cóż my same możemy zrobić? Rusicka wybiegła ze sklepu—a oczekująca na nią kobieta w dalszym ciągu nie odstępowała jej ani na krok.

Dopiero na rogu ulicy Nowej „przetraili” się stojkowy, który, zawołany przez panienkę zwrócił się, co prawda, do przystrojonej kobiety, ta jednak zdążyła zniknąć...

Kafle i roboty zdunskie
L. Nieprzecki i R. Federowicz.
w Czesłochowie
Teatrulna 64. telefon 321.

Zbytnia gorliwość.

(Korespond. własna).

Któż z was szan. czytelnicy przejeżdżając nie widział jednej bodaj z największych stacji węzłowych kolei w. w. zwanej Skierniewiczami. Stacja ta, mająca dwie olbrzymie rozmiarów poczekalnie klasy I i II, — gdzie codziennie przejeżdża setki pasażerów; tutaj odbywa się przesłanie pasażerów jadących z linii Bydgoskiej w stronę Granicy jako też i z linii Kaliskiej, jadących via Łowicz Wiedeński i odwrotnie.

Ale wszystko byłoby dobrze gdyby nie animozja p. zawiadowcy stacji, który co parę dni poleca swoim podwładnym zamykać poczekalnie w celu mycia i froterowania podłogi, uniemożliwiają w ten sposób wejście pasażerom do wzmiankowanej poczekalni, którzy przez ten czas zmuszeni są gnieść się w przedsiódkach i korytarzach stacyjnych.

Mycie podłóg zazwyczaj trwa po kilka a nawet i kilkanaście dni. Nie mamy nic przeciwko temu że p. naczelnik stacji dba o higienę (wiemy dlaczego), ale podobne lekceważenie pasażerów i zamykanie sali na tak długi czas nie jest chyba objęte regulaminem służbowym. Jak zapewniają złośliwi poczekalnicy doprowadzona do należytego porządku oczekuje przyjazdu komisji kole-

jowej zwiedzającej od 3-ch tygodni na liniach kolei warszawsko-wiedeńskiej wszystkie dworce, biura, magazyny itp., której jakoś nie pilno tutaj przyjechać. Ale wychodząc z zasady przystojonej, że nie nosi dla tabakiera ale tabakiera dla nosa daje się również zastawiać, że: „sala nie dla komisji kolejowej ale dla wygody pasażerów”. St. S.

Skierowice, 1—3—1912 r.

Echa sprawy Macocha.

Na 12 lat ciężkich robót i na pozabawienie wszelkich praw i przywilejów skazany został, b. paulin Damazy Macocha.

Dla przeciętnej czytelnika, nie o znajomości z kryminalistyką, trudno na razie zdać sobie sprawę z rozmiaru i znaczenia tej kary. A jest ona ciężką i trudną do zniesienia, jak wstrętnym było przestępstwo smutnej pamięci winowajcy.

Lecz w danej chwili chodzi nam nie o moralną stronę samej sprawy, która tak boleśnie wstrząsnęła naszym społeczeństwem, ale o formę i następstwa wyroku, jaki sąd wydał na niefortunnych głównych bohaterów strasznego dramatu, rozegranego wśród murów klasztoru.

Prawodawstwo rosyjskie za wszelkie przestępstwa i występki przewiduje dwa rodzaje kar: karne i poprawcze, które dzielą się na kilka rodzajów i stopni.

W rzędzie kar właśnie drugie miejsce zajmując pozabawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na całe życie, na czas od 15 do 20 lat, od 12 do 15, jak w danym wypadku, następnie na okresy coraz mniejsze, począwszy od lat czterech.

Pozabawienie wszystkich praw stanu odejmuje szlachectwo dziedziczne i osobiste, wszelkiego rodzaju godności, ordery, tytuły i t. d., oraz te przywileje, jakie są połączone z przynależnością do każdego stanu. Następstwem zesłania do ciężkich robót jest utrata praw rodzinnych i prawa własności, po upływie zaś wskazanego w wyroku terminu tych robót dożywotnie osiedlenie w Syberji. Majątek pozabawionego praw przechodzi na jego prawych spadkobierców.

Helena Macochowa skazana została 149 § 3 cz. o pozabawieniu wszelkich szczególnych praw i przywilejów na zamknięcie w więzieniu na 2 lata, z zaliczeniem na rachunek tej kary jednego roku więzienia przewencyjnego i z n-a następstwami według 1 cz. 58^a art. kod. kar.

Ksiądz Izidor Starzewski po pozabawieniu wszystkich szczególnych praw i przywilejów oddany będzie do poprawczych oddziałów na 5 lat, z zaliczeniem na rachunek kary jednego roku więzienia przewencyjnego.

Wreszcie ksiądz Bazyl Oleskiński został skazany po pozabawieniu wszystkich szczególnych praw i przywilejów, na oddanie do poprawczych oddziałów aresztanckich na 2 i pół roku, z następstwami także według 1 cz. 58^a art. kod. kar.

Otóż, kary, na które zostali skazani Macochowa, Starzewski i Oleskiński, należą do kar poprawczych i podlegają, jak w danym wypadku, na pozabawienie pewnych lub wszystkich osobistych praw i przywilejów, z jakich skazani korzystali dotychczas z racji swego stanowiska lub godności oraz na oddaniu do rot aresztanckich (przymusowe roboty) lub na zamknięciu w więzieniu. Te kary poprawcze mają także różne stopniowania, najłagodniejszą formą z nich są grzywny i krótkoterminowy areszt.

Reszcie podsądnych mianowicie Piance i Błasiukiewiczów zaliczono na poczet kary czas spędzony przez nich w więzieniu przewencyjnym i dla tego zostali oni zaraz po wyroku zwolnieni, ponieważ i tak przesiedzieli dłużej, niż tego wymagał artykuł prawa, do nich przez sąd zastosowany.

Wyrok z motywami ma być ogłoszony w końcu bieżącego miesiąca.

St. P.

Sprawa sąd arcybiskupiego.

Wszyscy oskarżeni w sprawie warsz. sądu arcybiskupiego za pośrednictwem obrońców swich zaskarżyli do izby sądowej zapadły przed 4 tygodniami wyrok warsz. sądu okręgowego.

Zderzenie parowozów w Łazach.

Onegdaj, o g. 6 m. 30 rano, na sortowni parzystej na st. Łazy kolei w. w., na linii objazdowej, przed kancelarią II posterunku, zatrzymał się wagon komunikacyjny, t. zw. tramwaj, przeznaczony do rozwózienia drużyn konduktorskich do pociągów oraz pracowników stacyjnych; otóż w tym czasie za tramwajem stał parowóz, oczekujący odejścia tramwaju na I posterunek.

Jednocześnie po tej ze linii dążył pojedynczy parowóz, który całą siłą najeżdżał na stojący parowóz. Skutek był fatalny.

Jeden z parowozów uległ kompletnemu rozbitciu, tramwaj mniej uszkodzony. Nie obeszło się bez wypadku z ludźmi.

Smarownik Łocisz został poważnie raniony w głowę i nieprzytomny został odwieziony do miejscowego ambulatorium, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu lekarz kolejowy p. Bogucki. Lżejsze obrażenia ciała odnieśli robotnicy stacyjni, którzy powracali z nocnej służby.

Zaznaczyć wypada, iż gdyby nadjeżdżający parowóz bezpośrednio uderzył w tramwaj, mógłby spowodować groźniejsze skutki.

Maszynista, sprawca wypadku z polecenia władzy wyższej został zawieszony w czynnościach.

Z koncertu w „Lutni”.

Godzinie trzeba było wczoraj wieczorem czekać na tę garstkę publiczności, która „raczyła” usłyszeć swą obecnością koncert, urządzony z dużym nakładem pracy i kosztów na dochód tutejszego Tow. Dobr. dla Chrześcijan.

Więc dopiero o godz. 9 na estradę weszły członkinie chóru damskiego Lutni i pod kierownictwem dyr. Powiadowskiego a przy akompanjamentie panny Szafinickiej odpiewały „Modlitwę wieczorną” na 3 głosy Humperdincka, rzecz modernistyczna, najeżona trudnościami, a w dodatku od bardzo niedawna śpiewana przez panie Lutnicki.

To też nic dziwnego, że „Modlitwa” wczoraj wyszła słabo, lepsze nieco wrażenie wywołały „Swaty” Szopena, ale znów „Przy krosienkach” trochę to wrażenie korzystne popsuło. Niepomogło tu umiejętnie prowadzenie dyr. Powiadowskiego, stanowczo chór damski Lutni powinien w pracy nie ustawać, bo postępy są małe i zbyt nieznaczne z powodu nieregularnego uczęszczania na próby, ale publiczność nie może wchodzić w to, kto winien obecnemu stanowi rzeczy.

Pani Płoszko-Iwanowska już po raz trzeci w Częstochowie występuje i zawsze na powodzenie liczyć może, bo po mistrzowski władza smyczkami i umie ze skrzypiec wydobyć takie tony, które wprost do duszy przemawiają. Gdy więc wczoraj okazała się pani Iwanowska w towarzystwie akompaniarki p. Ciborowskiej, sala zabrzaniała gromkimi oklaskami. Oklaski te spotniały jeszcze po wykonaniu przez obie artystki sonaty Kreutzerowskiej Beethovena. Tak sama owacja towarzyszyła paniom Płoszko-Iwanowskiej i Ciborowskiej, gdy w drugiej części programu grały oddzielnie: pierwsza utwory Massenet’a, Stokowskiego i Wieniawskiego, utwory naogół o formie niezbyt szerokiej z wyjątkiem sonaty, zagranej w urywkach. P. Płoszko-Iwanowska i wczoraj wykazała głęboki ton oraz duży zasób inteligencji muzycznej. P. Ciborowska zaś, jako solistka, posiada wiele temperamentu i zapału, najbardziej te jej zalety uwydatniły się w „Caprice espagnol” Moskowskiego. Zamiast Rapsodji 12 Liszta p. C. zagrała walcia i 2 mazurki Szopena, które były także gorąco oklaskiwane.

O p. S. Orzelskim, tenorze opery lwowskiej, który przed 2 tygodniami z ogromnym powodzeniem występował w warszawskiej Filharmonii, dochodziły nas nader pochlebne wieści.

Choć wczoraj p. O. uległ nagłej niedyspozycji i przez to nie mógł w całej pełni wykazać swego bogactwa głosowego, okazało się pomimo to, że ma głos silny o miłym brzmieniu tenorowym.

„Arje Leńskiego” z Oniegina i Serenada Galla wywołały ogólne poklaski, który długi nie pozwalał p. Orzelskiemu zejść z estrady i zmusił go do licznych bisów.

Publiczność, prawdopodobnie nawet, nie zauważyłaby, że pan O. był chwilowo niedysponowany, a może tylko

miała wrażenie, że słucha śpiewu tenora jaknajlepiej głosowo usposobionego. Wogóle koncert wczorajszy mógł zyskać zastulone uznanie, zaowocować tylko jednak wypadka, że publiczność nasza nie poparta należyte dobrej chęci i pracy d-ra Markowskiego, prezesa Tow. Dobr. i tych, którzy się do powodzenia koncertu przyczynili.

Panie Jakubowska, Langnerowa z panną Czerniejewską za programy prawdopodobnie sporą zebrali sumkę, bo publiczność obecna na koncercie chętnie te programy nabywała, pragnąc przyczynić się do powiększenia środków Tow. Dobr.

KRONIKA.

— Rekolekcje w kościełku „Im. Maryi”.

Rekolekcje w kościełku „Im. Maryi” dla mężczyzn ukończone zostały w piątek.

Dziś, w niedzielę 10 bm. o g. 4 pp. rozpoczyna się ćwiczenia duchowne dla kobiet inteligentnych. Chór „Im. Moniuszki” wykona na głosy „Veni Creator” i pieśń „Ludu mój ludu, cótem ci uczyni”. Konferencję wstępną wygłosi w niedzielę ks. kan. M. Nassalski, prep. par. św. Barbary.

Jutro, w poniedziałek 11 bm. ćwiczenia — rano od 8 do 10 i od 4 do 6 po poł.

We wtorek, środę i czwartek rano ten sam porządek, co poniedziałek. Po południu spowiedź. W piątek o 8 rano Komunia św.

Nadto konferencje wygłoszą: ks. A. Urbański, ks. J. Cesarz, ks. J. Sowiński i ks. M. Ciesielski. Ostatnia z zakonnic — ks. kan. M. Fulmana, prep. par. św. Zygmunta, uroczyste „Te Deum”. Medytacje poprowadzi rektor kościoła.

— Rekolekcje dla młodzieży. Po rekolekcjach dla kobiet rozpoczyna się w kościele „Im. Maryi” rekolekcje dla szkolnej młodzieży w dwóch serjach.

— Rekolekcje terminatorów. W środę, czwartek i piątek b. tyg. o g. 7 w kaplicy przy kościele św. Rodziny odbywać się będą rekolekcje terminatorów, uczęszczających na kursy wieczorowe przy szkole dyr. Bagieńskiego.

W sobotę chłopcy przystąpią do spowiedzi, a w niedzielę, tj. 17 bm. rano do Komunii św.

— Nabożeństwo do św. Józefa. Nabożeństwo do św. Józefa z codzienną nauką przez cały miesiąc marzec odprawia się o g. 8 rano w filjalnym kościełku „Im. Maryi”.

— Nabożeństwo żałobne. Jutro, dnia 11 b. m. o godz. 7 i pół rano, w Schronieniu św. Antoniego dla paraliżików odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Bronisława Borzeckiego, na które za pośrednictwem naszego „Gońca Częst.” zaprasza krewnych i znajomych *Siostra Tekla*.

— Msza św. i zebranie czeladników szweczkich.

Z powodu już ustalonego porządku nabożeństw — msza św., na intencję czeladzi szweczkich odbędzie się nie w kościele św. Zygmunta a w nowym kościele św. Rodziny, dziś w niedzielę 10 o g. 10 rano.

Zebranie zaś, gospodnie czeladników szweczkich, odbędzie się w magistracie o godz. 2 po poł., na które to zebranie starszy cechu p. Tułecki zaprasza o jak najliczniejsze przybycie.

Porządek obrad: 1) Zaznajomienie z przepisami o gospodach; 2) sprawienie z poprzednich prac; 3) fundusze gospody; 4) wybór starszych gospody; 5) wnioski.

— Wotywa cieśli.

We wtorek 19 marca r.b. o godzinie 10 ej rano w kościele św. Rodziny odprawiona zostanie wotywa na intencję członków zgromadzenia cieślińskiego z okazji przypadającego w dniu tym święta patrona fachu cieślińskiego.

Na nabożeństwo to członkowie zgromadzenia proszeni są za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego” o przybycie jaknajliczniejsze. Proszeni są również ci wszyscy, którzy raczyli przyłożyć dobrej chęci lub też dać dobrowolną na to nabożeństwo ofiarę. P. S.

— Zebranie „Dzwigni”.

Dziś, w niedzielę o g. 4 pp. w sali bibliotecznej przy par. św. Zygmunta odbędzie się zebranie Stow. rękodzielniczek „Dzwignia”.

— Zebranie Stow. „Postęp”.

Przyjmujemy, że dziś o g. 1 po

poł., w sali biblioteki przy kościele parafialnym św. Zygmunta odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. „Postęp”.

— Zebranie Tow. Ogrodniczego. Dziś, d. 10 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie Czest. Tow. Ogrodniczego w redakcji „Głosu Ludu” (ul. Szkolna nr. 15). Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Zarządu z posiedzenia w dniu 24 b. m.; 2) Pogadanki p. K. Zawady o „sztucznym ogrzewaniu”, inspektora p. Cyranowicza o „mieczykach”, p. Sześcińskiego o „warzywnictwie”, 3) regulowanie składek członkowskiej za 1911 r.; 4) wybór bibliotekarza; 5) Rozdanie członkom nasion lewkanji, ofiarowanych przez p. Dziwińskiego; 6) Wolne wnioski.

Członkowie Tow. proszeni są o punktualne i liczne stawienie się na zebranie, gdyż w ten sposób dadzą dowód żywego zainteresowania się sprbami, tak blisko ich obchodzącymi, które wchodzi w zakres ogrodnictwa.

— Z Tow. abstynentów „Przyszłość”.

Dziś, punktualnie o godz. 4 po poł., w lokalu własnym przy ulicy Teatralnej nr. 23 odbędzie się zwykłe zebranie członków i kandydatów częst. oddziału Tow. abstynentów „Przyszłość”.

Zarząd Tow. prosi członków za pośrednictwem naszego „Gońca Częst.” o liczne przybycie.

— Zebranie Stow. spożywczego w Poraju.

Dziś, w niedzielę, dnia 10 bm. o g. 2 po poł., w sali szkolnej imienia p. Wandy Michalskiej odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Porajskiego Stowarzyszenia spożywczego w Poraju.

Porządek dzienny zebrania:

1) Sprawozdanie za ubiegły 1911 r., 2) podział zysków, 3) wybór dwu nowych członków do zarządu na miejsce ustępujących pp. Mandata i Michalskiego, 4) utworzenie filii we wsi Horoń o trzy wiorsty odległej od Poraja, oraz 5) kwestja przyłączenia się do Związku Stowarzyszeń spożywczych w Warszawie.

— Zebranie Mrzygłodzkiego Tow. Poż. Oczędza.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Mrzygłodzkiego Tow. Pożytkowe Oszczędnościowe odbędzie się dziś, w niedzielę d. 10 marca 1912 r. o g. 2 pp. punktualnie w mieszkaniu Tow. w Mrzygłodzie.

Na zebraniu będą rozpatrywane następujące przedmioty:

1) Wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1911 r. operacyjny wraz z podziałem czystego zysku. 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1912 r. 4) Wybór do władz Tow. członków na miejsce ustępujących po 3 letniej kadencji: Franciszka Marconia członka Zarządu. Dr. Rady na miejsce ustępujących po 3-letniej kadencji: Bartłomieja Marszałka, Antoniego Cichomskiego i Antoniego Kempę. 5) Zatwierdzenie kandydata A. Nawrotka na członka Rady na miejsce Szymona Marszałka a na miejsce kandydata wybrać nowego kandydata.

Uwaga. Stosownie do par. 85 ustawy, ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie. — 6) Rozpatrzenie wniesionych pretensji przed ogólnym zebraniem do biura Towarzystwa. 7) Wolne wnioski.

— Po zebraniu piekarzy.

W dniu 6 b. m. odbyło się ogólne zebranie piekarzy.

Między innymi sprawami rozpatrywano sprawę chleba i zebranie uchwaśliło, że prócz chlebow drożdżowych chleb żytni powinien być przyplekany tylko na wagę.

Cena chleba pozostaje chwilowo ta sama.

Zresztą na następnym zebraniu ogólnym postanowiono wrócić jeszcze do tej sprawy.

— Odeon na „Wiedzę”.

Jutro w poniedziałek i wtorek 11 i 12 bm.) odbędzie się w „Odeonie” przedstawienie kinematograficzne na rzecz Tow. Szerzenia „Wiedzy”.

— Z Towarzystwa Gniazd Sierocych.

We wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 7 i pół wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie Towarzystwa Gniazd Sierocych, (Miodowa 3, w Warszawie).

Porządek dzienny zebrania następujący:

1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Towarzystwa.

2) Wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia.

3) Sprawozdanie Zarządu i Rady z czynności Towarzystwa za czas ubiegły.

4) Przyjęcie członków T-wa przedstawionych przez Zarząd.

5) Omówienie wniosków.

Teatr w Stowarzyszeniu „Im. Mniuszki”.

Dziś więc sympatyczny zespół amatorski z pasją członków Stow. Rzem. „Im. Mniuszki” daje wieczór jednoktówkowy, a więc amatorzy odegrają: „Przyjaciela” Losia, „Na wędkę” i „Marcowego kawalera” Bilińskiego.

Ponieważ reżyser zespołu, pan Wyczekowski, dokłada dużo starań, aby praca amatorów wydała pożądane rezultaty, a i amatorzy usilnie się do ról przygotowują, można się spodziewać, że publiczność dziś licnie się stawi w lokalu Tow. „Im. Mniuszki”, aby wieczór przyjemnie i pożytecznie przepędzić.

Teatr w Stow. Rzem. Przem. Dziś, w niedzielę, d. 10 bm., odbędzie się w sali Stow. Rzem. Przem. przedstawienie amatorskie. Afisz zapowiada „Starego Piechura i jego syna huzara”. Obraz ludowy w 5-ciu odsłonach ze śpiewami i tańcami Segetti. Reżyserja art. dram. p. Stokowskiego.

Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarii Stowarzyszenia.

Wybory reprezentantów Tow. Kred. M. Częstochoy.

Dziś pierwszy dzień wyborów reprezentantów w Tow. Kred. M. Częstochoy w salonach „Lutni”.

Początek zebrania o godz. 3 po poł.

Zebranie ziemianek.

W nadchodzący wtorek w sali biblioteki parafialnej o godz. 1-iej po poł., odbędzie się miesięczne zebranie Kola ziemianek na które zarząd za pośrednictwem naszego „Gońca Cz.” zaprasza członkinie.

„Dokąd idziemy?”

Rzadko bardzo zdarza się w mieście naszym usłyszeć odczyt któryby jednocześnie łączył w sobie duży pożytek duchowy, popularność wykładu i jasną mowę a zajmującą. Taki właśnie odczyt odbędzie się dziś o godz. 5 po poł., w sali Stow. Rzemieślniczego (1-sza Aleja nr. 9).

Wygłosi go p. Kudasiewicz autor dzieła p. t. „Kalejdoskop”, które przez krytykę przyjęte było niezmiernie pochlebnie, a nawet zaszczytnie.

Temat wychowawczo-pedagogiczny, niskie ceny, powinny ściągnąć wszystkich dbałych o przyszłość młodzieży. Odbędzie się odczyt staraniem T-wa Dobr. dla Chrześc.

Bilety nabywać można w cukierni Błaszczyńskiego (ul. Dojazd róg I Alei).

Z prasy.

Wychodzi w Warszawie dwutygodnik „Przebudzenie”, pod kierownictwem znanej powieściopisarki p. M. Łopuszańskiej, treść jego zawsze obfita, artykuły nader aktualne.

Ostatni numer zawiera: Rodzina a społeczeństwo, A. Rose; Thelesathene, prof. Arnolda; Co to jest prawdziwy mistyk, E. Schürze; Z erotyków astralnych, W. Wolskiego; Ania, A. Opolskiej; Kobieta francuska, ks. W. Kneblewski; Związek wychowania moralnego, S. Revel; Paryż i jego piękno, Niedeckiej; Z piśmiennictwa. Korespondencje.

Landowska w Zawierciu.

W czwartek d. 14 marca w Zawierciu wystąpi z koncertem głośna pianistka i klawesnistka, jedyna dziś ilustratorka muzyczna z 17 i 18 wieku, p. Wanda Landowska.

„Lulu” w Zawierciu.

W sobotę d. 16 b. m. w Zawierciu, utalentowana artystka sceny warszawskiej, p. Michalina Łaska wystąpi w otoczeniu własnej trupy w krotkochwili czteroktówkowej de Cailavetta p. t. „Lulu”. Śród szerokiej kół zawiercian występ głośnej artystki budzi duże zainteresowanie.

Losowanie i terminy płatności papierów proc.

W dniu 13 marca przypada termin losowania listów zastawnych miasta Łomży;

14 losowanie listów zastawnych miasta Suwałk, termin płatności kuponów Renty 4 r. państwowej i poz. prem. II Em. z 1866 roku i losowanie amortyzacyjne i wygranych poz. prem. II emisji z 1866 roku;

17 przypada termin losowania listów zastawnych miasta Kielc;

30 losowanie listów zastawnych miasta Piotrkowa;

31 marca przypada termin losowania listów zastawnych miasta Częstochoy.

Przed dniem 14 marca należy zaasekurować pożyczki premjowe II Em. z 1866 r.

Zepsuta zwrotnica.

Nocy onegdajszej na stacji Łazy kolei w.w. na sortowni, z posterunku II, linja objazdowa, dażył parowóz na stację osobową, celem zepchnięcia pociągu znajdującego się na linii II, gdy parowóz ten dojeżdżał do zwrotnicy, zwrotniczy ten zmienił weksle za późno, bo pod parowozem — które się zepsuły, uniemożliwiając przyjęcie parzystych pociągów.

Wskutek tego pociągi przybywające od Sosnowca przyjmowane były tylko na jedną linję co spowodowało opóźnienia w wyprawianiu pociągów w kierunku Warszawy.

Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na koleje W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pociągów krajowych: 02027 02058 02053.

Nr. nr. zaliczeń pociągów bezpośrednich: — 08603 08600

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich — 17178 17185 17337 17397 17397 17441 17447 17451 17482 17492 17512 17547 17556 17557 17632 17676 17883 17909 18046 18168.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 46643 47145 47168 47209 47242 47299 47327 47346 47347 47348 47349 47355 47364 47382 47383 47401 47414 47423

Zabójstwo po pijanemu.

Władze miejscowe otrzymały zawiadomienie, że robotnik fabryczny, Teofil Kiteł, lat 25, zamieszkały w kolonii Radogoszcz, podczas sprzeczki (wszczętej w stanie nietrzeźwym) ze swą kochanką, trzydziestoletnią Marią Rosnerową zakłócił ją nożem na śmierć. Zabójca zbiegł. Odszukaniem zbrodniarza zajęły się władze policyjne.

Poszukiwanie.

Policja poszukuje mieszkanka wsi Makowiska, Antoniego Wróbla, oskarżonego o kradzież z włamaniem.

Kradzież walizy.

Panu Włodzimierzowi Kropielnickiemu, jadącemu z Zawiercia skradziono na stacji Częstochowa kolei w.w. walizę z różnymi dowodami, które dla złodzieja są bez wartości.

Z okna.

Wczoraj po południu z okna parterowego domu Nr. 3 przy ulicy Jasnogórskiej wypadł 6-letni Michał Zakrzewski, który uległ poważnemu potłuczeniu.

Napad na strażnika.

Na młodszego strażnika Aleksandra Makarowa, podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych we wsi Budziszewice napadł znany złodziej Franciszek Karpiński i swagier jego Malinowski. Napastnicy silnym uderzeniem w głowę ogłuszyli strażnika, poczem zadali mu kilkanaście ran kłótych nożem i zbiegli. Śledztwo i poszukiwania winnych w toku.

Potłuczenie.

Weronika Pawlakówna, służąca idąc po schodach domu nr. 3 w Alei I upadła tak nieszczęśliwie, że uległa ogólnemu potłuczeniu oraz zmiażdżeniu nosa. P. odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie starszy felczer R. Teichner opatrzył poszwankowaną.

Pociągnięcie do odpowiedzialności.

Za brudne utrzymywanie dziedzińców policja pociągnęła do odpowiedzialności kilkunastu właścicieli domów w Częstochowie.

Kontrabanda.

W krzakach za wsią Kawodrza-Górna znaleziono dwa tobołki przemycańcze towaru pruskiego, wartości około 60 rb. Kontrabandę skonfiskowano.

Noworodomek.

Popularny koncert Borowskiego.

W miejscowym teatrze odbędzie się popularny koncert chóru p. Borowskiego z udziałem zaproszonych sil artystycznych z Warszawy, oraz znanej drużyny muzycznej z fabryki b-ci Thonet pod kierunkiem dyrektora p. Eug. Rządka.

Zabity przez pociąg.

Między stacjami Kamińska—Noworodomek na 158 wiorście służba przyrodna znalazła zwłoki zabitego przez po-

ciąg Michała Złoźnika, lat 47 liczącego, który, jak się okazało, w stanie nietrzeźwym wracał z Kamińska przez plant i wskutek własnej nieostrożności wpadł pod pociąg.

Warszawa.

Sprawa Małeckiej i Roszkowskiej.

Odroczona przed paru tygodniami sprawa pp. Ketty Małeckiej i Janiny Roszkowskiej, oskrzyżonych o należenie do P. P. S., sądzona będzie przez warszawską izbę sądową w dniu 9 maja r. b.

TELEGRAMY.

Wojna w Tripolisie.

Rzym 9. W bitwie pod Nergbaeb miało paść przeszło 400 turek i arabów.

Schwytani do nie niewoli arabowie opowiadają, że turcy obiecują arabom po 1200 fr., za każdą zdobytą armatę włoską.

Paryż 9. Podług nadeszłej tu depeszy z Adenu, bombardował wczoraj włoski krążownik „Calabria” Szek Said. Turecka załoga nie odpowiedziała na ogień. Krążownik zaś włoski odeszłał w niewiadomym kierunku. Szczegółów brak.

Proces „nagiej” tancerki.

Monachjum 9. Odbył się tu proces przeciw nagiej tancerce pannie Villiani oraz przeciw dyrektorowi jednego z teatrów monachijskich i jej impresarjowi. Po przesłuchaniu kilku rzeczowników sąd uwolnił wszystkich oskarżonych.

Katastrofa.

New-Jork 9. Pociąg pociąg pospieszny wykołosał się w pobliżu Olevelandu. Jedną osobą zabita, około 20 mniej lub więcej ciężko rannych.

Chłirczycy w Ameryce.

Waszyngton 9. Z powodu ogłoszenia Chin republiką senat Stanu Zjednoczonego pozwolił na imigrację chłirczyków posiadających pewien census inteligencji do 15 stanów.

Republika chińska.

Pekin 9. Rząd w Nankinie wezwał Juanszjinka do złożenia przysięgi na konstytucję, aby nic już nie stało na drodze do uznania republiki chińskiej przez obce mocarstwa. Następnie wystąpił rząd z gwałtownymi represjami przeciw zbuntowanemu wojskom.

Pekin 9. Poseł Stanów Zjednoczonych prosił swój rząd o wzmożenie siły wojskowej, wskutek czego 5 pułk piechoty stojący w Manili, odejdzie do Pekinu.

ROZMAITOSCI.

Proces o miljon.

Jezuita Ferretti zmarły w Rzymie zapisał swój majątek kilkumilionowy zakonowi jezuitów. Krewini zapisodawcy założył przeciw temu protest, dowo-

dząc w sądzie, że spadek ten prawnie im się należy.

Sąd przychylił się do ich wywodów i skazał zakon na zwrot pieniędzy.

Ruńcicie kościoła.

W Genui zawałił się starożytny, pochodzący z XIII wieku, kościół gotycki Santo Stefano, zaliczony przez rząd włoski do szeregu pomników narodowych. Runęła nawa środkowa, niszcząc zupełnie urządzenie wewnętrzne świątyni. Nad ołtarzem głównym kościoła znajdował się piękny obraz Giulio Romana, ucznia Rafaela, przedstawiający ukamienowanie św. Szczepana. Kościół ten sływał również z tego powodu, że tu ochrzczony był odkrywca Ameryki, Krzysztof Kolumb, pochodzący, jak wiadomo, z rodu genueńskiego.

Satyra i humor.

Na wsi.

— Powiedz mi, Szmuitu, dlaczego wy tak rzadko chodzicie do kąpeli, tak nie lubicie wody i mydła?

— Bo to jest, panie dziedzicu, takie nasze załobne narodoie.

Smutna prawda.

— Jak się masz, Władku! Dokąd tak pędzisz?

— Staram się o posadę woźnego za 15 rb... Dzwisz się? Rzuciem pióro, przeabiam pisać, gdyż chcę się cenić, a przecież z pisaniny nie mógłbym się utrzymać.

Warunek.

— Nic z tego nie będzie, jeżeli pan nie jest awiatorem. Ja... lubię tylko bójka w obłokach.

— Właśnie, właśnie. Odrazu sportrzegłem, iż pan jest jedną z tych mdłych, a pięknych aeromanek.

Na letniku.

— Wciąż cielęcina i cielęcina, nie, tego nie mogę już dłużej wytrzymać!

— Może chcesz by dla ciebie wyznajdywano tu nowe zwierzęta domowe...

Ogród duży owocowo-warzynny jest do wydzierżawienia w Częstochowie.

Aleksandrowska 22 m. 15, od 2—5 g.

Dobry sprzedawca nowe meble III Aleja 7

Stolarz Doraczynski 462

Zgubiono paszport Jakob Goldberg wydanym gm. Noworodomek, Nr 391 roku

1909 31 Lipca Zwrocić do Adm. Gońca 463

Potrzebna Skłopotwa Samodzielna

możeby w starszym wieku zdobyć świadectwami do interesu

mleczarskiego Krakowska 24. 460

Sprzedam dwa woźki do lodu.

Wieluńska 12 m. 7. 461-1

Magle elektryczne do sprzedania

z motorem lub sam motorem odstąpię. Aleja 39. 459-1

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu II klasy 198 loterii klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 9-go marca 1912 r., jako w 2-Im dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rb. 4,000 na n-r 3232 Rb. 2000 na n-r 17235 Rb. 600 na n-r 15058 Rb. 400 na n-r 10050 Rb. 150 na n-r 4390 4600 7496 8673 8738 12995 15422 15944 Rb. 60 na n-r 201 1942 1558 5827 6338 7289 8895 9086 9145 9770 9904 10191 10932 11769 11992 12532 13361 13647 13954 14411 15143 15462 15671 16437 16526 17010 19878 20203 21540 21876 21951 22361 22651 23339 23368

Po rubli 45 wygrali II-rzy:

Table with 15 columns of numbers representing lottery results.

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia H. Gniewkowskiej

pod osobistym kierunkiem
mistrzini cechu warszaw-
skiego i laureatki paryskiej
akademii nagrodzonej zło-
tym medalem w stolicy
Francji

ul. DOJAZD № 5, I-sze piętro, front.

Na podstawie zdobytych w kraju i zagranicą zaszczytnych dyplomów uzyskała laureatka prawa prowadzenia szkoły w całym Państwie. W zakładzie odbywają się kursy teoretyczne i praktyczne. System ten wydoskonalony jest do tego stopnia, że krojone według niego ubranie żadnych nie wymaga poprawek. Instytucja ta tak ba dzo pożądana i pożyteczna posiada stale wybór najświetniejszych fasonów form kopjowanych z żurnali, służący zatem może wszelkiom stronnem i wskaźnikom do najnowszych wymagań mody. Kończącym wydatki się świadectwa, a co najważniejsza daje się do ręki bvt" utzymanie zapewnione. Aby uprzystępnąć jaknajszerszym kołom nabycie tak donosnej i praktycznej wiedzy, wyższa Szkoła Kroju i Szycia urząca prócz zwykłych nauk codziennych zbiorowe kursy dla biednych bezpłatnie.

892

OGŁOSZENIE. 0203
KASA ZALICZKOWA „**LOMBARD**“
L. GARBINSKIEGO, w Częstochowie.
Zawiadamia, iż w dniu 7/20 Marca r. b. i dni następnych od godziny 10 rano odbywać się będzie.
LICYTACJA
na zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w swoim czasie.



**PIWA-
EXPORTOWE, PILZENSKIE,
STOŁOWE, PHENIX-
K. SZWEDE-
CZĘSTOCHOWA**

PATENTY
NA WYBIALNI MOJLE (MARKI FABRYCZNE)
GOLDMAN I ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO W.P. Telefon 17 222.



Pracownia „HYGIENA”
Gorszetów „HYGIENA”
Częstochowa, II Aleja, Nr. 29.
Telefon 478.
Zawsze na składzie i przyjmuje obstatunki na gorszety, biustaltery, pasy brązowe i higieniczne z różnych materiałów. Gorszeczki „Ceintures” dla pań biuralistek, uczenie. Przerabianie starych gorszetów na modne fasony, reparaacja i pranie. Obstatunki na prowincje wykonywana się w ciągu 3-ch dni po otrzymaniu szczegółowej miary.

L. NIEPRZECKI i K. FEDEROWICZ

w Częstochowie, ul. Teatralna 34, tel. 321.
Fabryka kaffi i wyrobów ceramicznych we Mstowie i w Prusicy. 0886
Roboty zdunskie z gwarancją. Sprzedaż kaffi hurtowa i detaliczna na miejscu i w fabrykach. Przedstawicielstwo „Multiplikatorów” ogrzewania patent Dr. W. P. Kłobukowskiego w Warszawie.
Wzory i koszt. na żądanie bezpłatnie.

**Zakład Ślusarsko Mechaniczny
W. BAJER** w Częstochowie, ul. Teatralna Nr. 12.
Telefon 3-57.

Popolecz rowery nowe i używane oraz części zapasowe, duży wybór po cenach niskich. Przyjmuje wszelkie reperacje, emalowanie, niklowanie i wynajmowanie rowerów. 0141

**Pierwszorzędna Wyższa Szkoła Kroju i Szycia
M. PIASECKIEJ**

Mistrzini Cechu Warszawskiego i Częstochowskiego.
CZĘSTOCHOWA II Aleja № 40.
Szkoła wydaje kończącym kurs, świadectwa i dyplomy ważne w całym Państwie. — Przy szkole pracownia sukien, okryć i kostjumów, na żądanie formy papierowe kopjowane, czyniące zadość najwybredniejszym wymaganiom. Dla przyjezdnych pensjonat; również kuraz wieczorne.
Program nauki wysyła się bezpłatnie DLA NIEZAMOŻNYCH USTĘPSTWA.

SKATING-RING

Z powodu nie otrzymania łyżew Skating-Ring zostanie otwarty we Wtorek.

Oryginalne maszyny do szycia, The Kempisty-Kasprzycki Company
Firma chrześcijańska.
WARSZAWA, Marszałkowska № 151.
Nadzwyczajna okazja
Sprzedaje po cenie hurtowej na raty i za gotówkę. Dobrą nożną maszynę nowego systemu od 36 rub., a ręczną od 28 rub. Zamówienia przyjmują nasz in-formator-poborca.
Skład w sklepie galanterijnym W-go JANA KNETIGA, Aleja II dom Wł. Chętkowskiego. Częstochowa Tamże wielki wybór płyt gramofonowych i patheton. po cenie hurtowej.
Potrzebni zdolni sprzedawcy i inkasenci. 0181

JASNEJSZONKA
ZAPRAWA do PODŁO-
żeni i OŚWIATL. SZCZYTNY
NADAJE PIĘKNIY TRYWALNY POYSI
SPRZEDAŻ SKŁ. APT. ISKL. PARI

**BRUSZERKA z patentem
Aleksandra Kierocińska**
Udziela porad przyjmuje zamówienia. Nowogrodzka, ulica Krakowska dom po Najmowiczu. 266

NASIONA
Warzywa, pastwiska i kwiatowe, wypróbowane po cenach umiarkowanych. POLECA Ogrodnik S. Sochaczewski. 364 Rynek Wieluński № 4.

Piwi rale do sprzedania Wiadomość w Adm. Gońca. 450
Są do sprzedania kartofle wczesniaki do sadzenia. Wiadomość II-ga Aleja № 38 u Zelkowicza. 464

Do sprzedania dwa motory naf-towe, o sile 2 i 4 koni. Sto-dolna № 8. 457-1
Sprzedam szafę, kredens bardzo tania. Aleksandrowska Nr. 22, Rutkowski. 456-2 i
Sprzedam skład węgla z powodu zmiany interesu. Krakowska 38, m. 22 Józef W.-lnv. 456-1
N-wa szafa jesionowa do sprze-dania. Stodolna № 8. 458-1
Do sprzedania dom i plac na dogodnych warunkach tania w Częstochowie. Wiadomość Jaanogórska 18, wprost Teatralnej J. Polak.
Uczeń 6 klasy gimnazjum p. Kosmińskiego pragnąc powiększyć fundusze na dalsze kształcenie przyjmie korepetycje lub inne zajęcia stosowne w godzinach wolnych. Adres Szkolna II Antoni Penczek.

Wszystkich naszych Czytelników i Przyjaciół prosimy o częste przysyłanie nam korespondencji z własnych stron oraz omawianie spraw najbardziej interesujących.
Redakcja i Administracja II Aleja № 38. tel. № 50.

Tow. Pol. Techników „WISTOŁA” udziela wszelkich informacji, wchodzących w zakres zakładu naukowego w Mittweide
Zarząd.
adr.: Tow. Pol. Techn., „Wistola” GITTWEIDA (Sachsen) Reichlitzerstr. Nr. 51

Fabryka mebli żelaznych
E. Kindermana
Teatralna 26, gdzie róg domu zburzyli.
Polecza meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dziecięce, mywalki, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowej t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych. 088

B. WISNIEWSKI
W CZĘSTOCHOWIE,
Cerkiewną Nr. 11, — telef. 385.

POLECA po cenach fabrycznych słynne z dobroci patentowane linoleum „Libawskie” z deseniami nawskrós: „Inlaid” „Marmur” „Granit” oraz dywany chodniki różnych rysunków i wielkości. Panele, Szlaki, Naróżniki. Korki Kapsle do butelek Podeszewki korkowe na flaneli i płótnie

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Oziewulski i Lange w Warszawie.**
Fabryki: w Opocznie i Stawiański. 24

POLECA: posadzki, płytki terrakotowe i licówki, zwykłe i glazurowane, cegły ogniotrwałe. Zamówienia przyjmuje i podejmuje się układowa posadzki

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.**



Kto chce mieć, z gwarancją i na poczekaniu zreparowane powyższe przedmioty, niech odda lub też przyśle do

Zakładu Elektro-technicznego i fizyko-mechanicznego pod firmą „TRYB”

II-ga Aleja № 26, vis á vis Cukierni W-go pana Jackowskiego.

na pewno będzie zadowolony z dokładnego wykonania. Jako też instalacje oświetlenia Elektrycznego i naftowo-żarowego, nawijanie ankrów (bobin) nowe kolektory (lamela) montowanie Motorów gazowych, dzwonków, telefonów, pokojowych ostrzegaczy i zamków elektrycznych. Oraz zakładanie i kontrolowanie piornochronów. Reparaacja Manometrów, Wakometrów, Barometrów, Ampermetrów, Voltometrów, narzędzi mierniczych Polifonów, aristonów, pozytywek, Wag setnych, cięższych, stołowych i laboratoryjnych. Oraz zapalniczek kieszonkowych i wszelkich maszynek kuchennych.

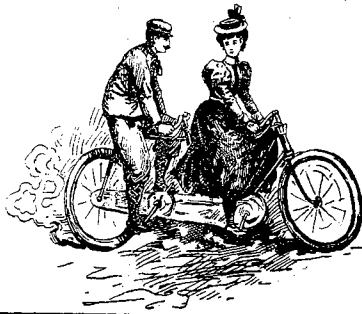
Wiadomem jest całemu światu,



że na PIECI, PRYSZCZE, WĄGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry, jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie

MYDŁA KS. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezentant. Bez tego podp. — falsyfikaty. Po 40 k. kawałek sprzed. wysył. apt., skł. ap. i perfumierje. Reprezentant M. Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6, telef. 91-07.



WARSZAWSKI CYKLODROM

Od 10-go Marca 1912 r. przeniesiony z Wieluńskiej 8. na ul. III Aleja № 52 do domu W-go F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

„Nowość” ujeżdżalnia w ogrodzie Owocowo-kwiatowym na rowerach Damskich i męzkich. „Specjalność” sprzedaż, wynajem, reparaacja, rowerów.

T. Zdrojewski.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich! Słynna w całym świecie

Herbata z gór Harcu

(Dr. Lauer's H zzer Behringstec)

Zalecana przez najświetniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jedyną z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo, leczy: wyrzutki, liszaję, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka, i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery. Cena pudełka rb. 1, pół pudełka 50 k. UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone etykietą. Jedyni reprezentanci na Królestwo Polskie i Cesarstwo: Józef Grossman, Warszawa, Saska № 30a. Tel. № 194-44. Zamieszonym wysyłamy za saliczo-kiem od 1 rb., z dołożeniem na kosztą przesyłki. Wystrzegaj się falsyfikatów i podrabianych etykiet. 0386

— Żądać wszędzie —
KUPUJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIEKA”
w Częstochowie, ulica Mała № 20.
— Żądać wszędzie —

Żądajcie wszędzie **ODOBRIN** tylko MICHAŁA LEBIEDIEWA.



Skład Główny S. Petersburg. Fontanka 96.

Pokój umebłowany do wynajęcia II Aleja № 42 m. 3. 417-3-1

Szłyby urządzenie Sklepowe ma- iurzej najlepiej najtaniej M. Wieprzycy Rynek Wieluński Nr. 2. 420

Wyprowadź listew. Oprawa ram. Skład obrazów. Dąbrowski III Aleja 69. 421

Sprzedam Sklep tanio i jest 10 morg. ziemi do wydzierżawienia wstrone Kiedrzyńska Ulica ogroduwa M 59. 430

Plac do sprzedania Ulica Jasna Wiadomość Ulica Cerkiwnia II m. l. 431

Od 32 lat egzystująca mleczar- nia M. Owsianej, II Aleja № 23, (przeniesiona) została w tymże domu do lewej ofi- cyny). Poleca znane z dobrego mleko, śmietana, sery, masło śmietankowe i solone. Wyborowa węd- liny litewskie, grzybki suszone, o- górki i korziszony niemieckie. Naj- lepsza musztarda na funty, chleb wiejski, miód i doskonale przed- słiwkowe, oraz rozmaite przetwo- ry owocowe i produkty spoży- cze. W pokoju oddzielnym przy mierzalni, także można dostać na porcję kawy, mleka i potrawy gos- połarskie w zakresie mleczenia wcho- dzące. 10 garncy mleka co- dziennie od odstąpienia po- cenie hurtowej. 432

Plac w rozayen punktach miasta do sprzedania ewent. do wydzierżawienia. Tamże sklep z mieszkaniem do wynajęcia od Li- pca. Wiadomość u J. Spigla III Aleja 48. 251-6-1

Dynamo-maszyny 110 Volt. Motor sześciokrotny pęzyczny ropą sprzedaje. Jasnogórska 12. 416-2

1086 Najlepszym lakierem do odświeżania mebli jest **LACQUERET (lakieret)**

Dostać można w składach Aptecznych i Farb. Reprez. Maurycy MARKOWICZ I Aleja № 11.

NA POST!

Buljon „Lacto Rozentow”

z ekstraktu mlecznego posiada smak buljonu mięsnego Śmie- tanka sterylizowana homogenizowana „Rozentow” Serki „Rozentow” z czystej, świeżej gotowanej śmietanki. Najzdrowsze i najpożywniejsze produkty! Żądać wszędzie. UWAGA: Wystrzegaj się podrabiań! Każdy wy- żej wymieniony produkt jest zaopatrzony w etykietę z napisem „Rozentow”, na co przy kupowaniu należy baczną uwagę zwracać. — Główny skład na Król. Polskie A. Szmolke, War- szawa, Marszałkowska 149. 0192



Poleca na Sezon Rowery i wszelkie części do takowych i reparaacja.

T. KURASIEWICZ

— Częstochowa, Szkolna 15, — telefon 353. —

Najlepszym źródłem dla zaopatrywania się w towary kolonialno-spo- zywcze jest

Hurtowe Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich

„OBRONA”

w Częstochowie, I-sza Aleja № 10.

Towar na składzie zawsze świeży i w do- brym gatunku.

Wyłączna sprzedaż cukrów z pierwszorzędných cukrowni Lublin i Milejów.

NIE BYWAŁA DRAŻAJ!

ZAMIAST 17 rb. TYLKO ZA 2 rb. 25 kop. wysyłam eleganckie zegarki kieszonkowe zegarki systemu „A. N. K. I. P. CHRONOMETR” (nie cyfry) z patentem 1-go sortu z czarn. angielk. stali do nakręcania główką raz w 48 godzin na 18 kamieniach z szkłem ochronnym od kurzu, wyregulowany do minuty z zaregnowaniem na 9 lat. Cena na krotki czas tylko 2 rb. 25 kop. 3 sztuki 6 rb. 30 kop. 6 sztuk 12 rb. 30 kop. Takie same zamknięte lub damskie. otwarte na 1 rb. drożej. Za przesyłkę do 6 sztuk 45 kop. Dawizki z prawdziwego nowego amerykańskiego złota za 70 kop. i 1 rb. 50 kop. Adres: waś: N. RIWIN. WARSZAWA Nr. 389.—C. 0180

Pracownia Sukien Damskich A. TUREK

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż ukonczywszy Wyższą Szkołę Kroju W-nej H. Gniewkowskiej, z chlubnym świadectwem przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego, powierzono roboty wykonywam: szybko gwarantuję i akuratnie krój wykonywam. Ostatni Grosz № 3. dom W-go Bartnickiego. 194

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUA:

KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, — w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: 1 kop. 50, miesięcznie, kop. 50, wraz z prze- syłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń: Drobnie ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego mie s e: przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (na p. d. k. 50 nekrologi k. 25

Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej